

Gazeta WROCLAWSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Wrocław

**Nowe bloki
na Gądowie
w zamian za linię
tramwajową?**

Deweloper złożył wniosek w trybie specustawy lex deweloper. Do pakietu „w zamian za zgodę” dorzucił projekt linii tramwajowej na Gądowie i Kuźniki.
– Str. 4-5

Dzierżoniów / Bielawa

**Rok więzienia
dla nauczycielki
za potrącenie
dziewczynki**

10-letnia dziś Laura po wypadku jest przykuta do łóżka. Za przejechanie po niej autem sąd skazał Justynę G. na rok więzienia w zawieszeniu.
– Str. 6

**Wracają darmowe szczepienia
przeciw COVID-19.** Groźny wirus
znów jest w natarciu
– Str. 2

**Sparta czy PRES? Siedem pojedy-
nok przed finałem żużlowej
PGE Ekstraligi.** Kto ma więcej atu-
tów? Nasza analiza
– Str. 3



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Wrocław

Pół tysiąca za parking przed szpitalem... Płacić muszą nawet niepełnosprawni

Monika Fajge, Karolina Kwiatek

**Niemal 500 zł za postój na par-
kingu pod Dolnośląskim Cen-
trum Onkologii, Pulmonologii
i Hematologii musiała zapłacić
Aneta Bielska, która przez trzy
tygodnie jeździła na Grabiszyń-
ską odwiedzać tatę w lecznicy.
Kobieta ma orzeczenie o nie-
pełnosprawności. - Przy każ-
dym innym szpitalu parkingi
dla niepełnosprawnych są bez-
płatne, ale nie tutaj - mówi.**

Dolnośląskie Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu to wyspecjalizowana placówka, która ma pod opieką tysiące pacjentów. Chorzy są leczeni w siedmiu obiektach na Dolnym Śląsku, a jednym z nich jest Centrum Hematologiczno-Transplantacyjne przy ul. Grabiszyńskiej 105 we Wrocławiu. Do niedawna leczył się tam również tata naszej Czytelniczki Anety Bielskiej.

Od kilku lat posiada ona orzeczenie o niepełnosprawności. Obecnie jest na rencie, która nie zalicza się do najwyższych. Mimo to, przez ostatnie trzy tygodnie niemal codziennie siadała za kierownicą samochodu i jechała na Grabiszyńską, żeby jej mama mogła zobaczyć się z chorym mężem, a ona z tatą. Za każdym razem zostawiała na przyszpitalnym parkingu od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych.

– Ze względu na moją dysfunkcję często jeżdżę po lekarzach, ale coś takiego zdarzyło mi się pierwszy raz w życiu - mówi Aneta Bielska. I dodaje: – To jest chore. Nie dość, że jestem osobą niepełnosprawną i mam taką sobie tę rentę, to jeszcze dzień w dzień płacę do kilkudziesięciu złotych. W ciągu tych 3 tygodni uzbierało się prawie 500 zł.



Aneta Bielska na parkingu przed szpitalem przy ul. Grabiszyńskiej 105

Zaklejone, odklejone, ale płacić trzeba

Fakt, że do niedawna zarządca parkingu pod DCOPIH przy ul. Grabiszyńskiej 105 we Wrocławiu rzeczywiście oferował bezpłatny postój dla kierowców z orzeczeniem o niepełnosprawności, dolewa tylko oliwy do ognia. Widać to chociażby po zapisach w regulaminie na tabliczce przy wjeździe. Od strony wjazdu punkt 20. jest zaklejony, natomiast z drugiej nic go nie zasłania. W internetowej wersji regulaminu nie ma już jednak żadnej informacji o takiej formie ulgi.

– To jest niekompatybilne. Z przodu zaklejone, od wyjazdu odklejone. Nic nie wiadomo - mówi nam Aneta Bielska.

„Dobra praktyka” już się skończyła

Skontaktowaliśmy się ze szpitalem oraz operatorem parkingu. Okazuje

się, że 12 miejsc dla osób niepełnosprawnych przestało być darmowe w 2026 roku - jak deklarują przedstawiciele DCOPIH - lub już dwa lata temu, co potwierdził nam operator parkingu. Wcześniej proponowano takie ułatwienie osobom z orzeczeniem w ramach „dobrej praktyki”.

To właśnie z powodu tej zmiany zaklejono punkt 20. w regulaminie. Dariusz Talaga z firmy Sadida uważa, że ktoś z premedytacją musiał odkleić taśmę po jednej stronie, by wykazać rozbieżność.

„(...) Tablice z regulaminem korzystania z parkingu zostały już wymienione, aby nie dopuszczać do takich prób nadużyć i wyłudzeń. Każdy klient korzysta z parkingu na takich samych warunkach, a jeśli dzieje się to cyklicznie, to każdy ma też możliwość wykupienia stałego abonamentu po 120 zł miesięcznie” - to fragment wypowiedzi,

jaką otrzymaliśmy w odpowiedzi na nasze pytania od Dariusza Talagi z firmy Sadida. Co ważne, podkreślił on również, że jego zdaniem pani Aneta nie musiała ponosić tak wysokich kosztów.

Jedno dla wszystkich, wszyscy na jednym

Co ciekawe, przed Dolnośląskim Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii przy ul. Grabiszyńskiej 105 we Wrocławiu jest jedno bezpłatne miejsce postojowe dla osób z niepełnosprawnościami. Znajduje się przed wjazdem do szpitala.

– Niestety, ze względu na zabytkową, XIX-wieczną zabudowę szpitala przy ul. Grabiszyńskiej 105, bardzo ograniczoną przestrzeń wokół oraz konieczność zachowania drożności drogi dla karettek obecnie nie ma możliwości bezpiecznego wydzielenia kolejnych bezpłatnych miejsc. Aby ułatwić pacjentom dostęp do placówki, na parkingu wewnętrznym obowiązuje darmowy, 15-minutowy czas postoju, co pozwala na bezpłatne podwiezienie pacjenta pod same drzwi - przekazuje Aleksandra Osowicz, rzeczniczka prasowa Dolnośląskiego Centrum Onkologii, Pulmonologii i Hematologii we Wrocławiu.

Do przeprowadzki nic się nie zmieni...

Dodaje, że po przeprowadzce do nowej siedziby, która została zaplanowana na 2027 rok, będzie tych miejsc znacznie więcej.

– W nowym kompleksie priorytetem jest dla nas zapewnienie znacznie większej liczby miejsc w strefie parkowania dla osób z niepełnosprawnościami, co powinno istotnie ograniczyć podobne trudności - mówi Aleksandra Osowicz. ©

POLECAMY

JUTRO: George Friedman o Rosji SOBOTA: Jesienna dynia potrafi zaskoczyć

17.09.2026

Czwartek

Dziś imieniny: Franciszek, Justyna, Hildegarda
Telefon alarmowy: 112

Komentarz
na dziś



Justyna Wojciechowska-Narloch: Ile kosztują pasje naszych dzieci?

publicystka

Siedziałam niedawno w przychodni, czekając w dość długiej kolejce aż mnie wezwą do lekarza. Było nudno. Wówczas zupełnie niechcący usłyszałam rozmowę dwóch kobiet, siedzących nieopodal w tej samej kolejce. Jedna z pań opowiadała o swojej wnuczce, wyjątkowo utalentowanej Julci. Złapałam się za głowę, bo owa Julcia - jak się okazało - chodzi na angielski, tenis, taniec towarzyski, a od października zaczyna naukę języka chińskiego. - Chciałaby też na konie, ale rodzice się boją, że jej czasu na naukę nie wystarczy - perorowała dumna babcia.

Jej sąsiadka z krzesła obok ze zrozumieniem kiwała głową aż w końcu zapytała: - Ależ to przecież straszne koszty muszą być. Wystarcza im na to wszystko z 800 plus?

- Skąd! Za lekcje tańca i tenis ja płacę - skwitowała pierwsza pani.

Niezaprzeczalne są konkretne wydatki, które pociąga za sobą rozwijanie indywidualnych zainteresowań. Gdy w rodzinie dzieci jest więcej, to najczęściej na wszystkie pasje nie wystarcza.

Córka znajomej dostała się do renomowanego ogólniaka na profil matematyczno-fizyczny, jeden z najbardziej obleganych. Radość z tego sukcesu przybladła krótko po rozpoczęciu roku szkolnego. Bo okazało się, że dziewczyna słabo daje sobie radę na lekcjach matematyki, a zajęcia z fizyki określa mianem „kosmosu”. Trzeba brać korepetycje i to bez oglądania się za siebie.

Żaden rodzic nie chce zamykać dziecku drogi do rozwijania pasji lub aby jego pociecha odstawiała poziomą wiedzę od innych. I wszyscy są gotowi za to płacić. Z tym, że to naprawdę słono kosztuje. A im dziecko starsze, to trzeba płacić więcej. ©©

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Wrocławską”

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA



dziś
20°C/9°C



jutro
23°C/9°C



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz
Chmielowski, Cyprian
Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4
(wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Miłowice,
ul. Baczyńskiego 25a



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biurowa Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gazetawroclawska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ZDROWIE

Wracają darmowe szczepienia przeciw COVID-19. Groźny wirus znów atakuje

Karolina Kwiatek

Gorączka, ostry ból gardła, mięśni i kości to najczęstsze objawy zakażenia koronawirusem. Aby zapobiec jesiennej lawinie zachorowań, Ministerstwo Zdrowia wraca do programu darmowych szczepień przeciwko COVID-19.

Aby otrzymać preparat, wystarczy zapisać się na wizytę do POZ lub apteki - bez wcześniejszego e-skierowania.

Przedstawiciele resortu zdrowia zapewniają, że koszt kwalifikacji do szczepienia, zakupu szczepionki i wstrzyknięcia preparatu zostanie pokryty ze środków resortu zdrowia oraz NFZ.

Jakie szczepionki i dawki

Ministerstwo zdrowia potwierdza, że szczepienia będą wykonywane szczepionką Spikevax XFG. Dawki mogą różnić się w zależności od wieku pacjenta, historii szczepień czy przebytych chorób:

● dzieci od 6 miesięcy do lat 4 (z historią szczepień lub potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2): 1 dawka 0,25 ml,



FOT. WOJCIECH WOJTKIEWICZ

Szczepionki przeciwko COVID-19

● dzieci od 6 miesięcy do lat 4 (bez historii szczepień): dwie dawki po 0,25 ml w odstępie co najmniej 28 dni,

● dzieci w wieku 5-11 lat: 1 dawka 0,25 ml,

● dzieci powyżej 12 lat i dorośli: 1 dawka 0,5 ml.

Komu zaleca się szczepienie

Resort zdrowia zaleca szczepienia przeciwko COVID-19 osobom o najwyższym ryzyku ciężkiego przebiegu choroby. Są to seniorzy (powyżej 60. roku życia) oraz osoby z chorobami współistniejącymi, takimi jak:

- cukrzyca,
- przewlekłe choroby układu oddechowego,
- przewlekła choroba nerek,
- przewlekła choroba wątroby,
- choroby układu sercowo-naczyniowego,
- otyłość ołbrzymia (BMI ≥ 40),
- zaburzenia neurorozwojowe,
- aktywna choroba nowotworowa,
- immunosupresja (wynikająca z choroby lub leczenia).

- Szczepienia są szczególnie wskazane dla pensjonariuszy placówek opieki długoterminowej i ich opiekunów, kobiet w ciąży oraz pracowników ochrony zdrowia mających bezpośredni kontakt z pacjentami lub pensjonariuszami opieki długoterminowej - czytamy w komunikacie.

Dla kogo darmowa szczepionka

W sezonie 2026/2027 na bezpłatne szczepienie przeciwko COVID-19 mogą liczyć wszyscy mający prawa do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej, finansowanych ze środków publicznych. Pozostałe osoby muszą zapłacić za preparat, jak i procedurę jego podania. ©©

PRZYRODA

Sromotnik jest zabójczy w każdej postaci. Nie ryzykuj!

Grzegorz Tabasz

Liczyłem muchomory. Głównie sromotnikowe, gdyż tylko takie zostały wlesie po weekendzie. Co było jadalnego, trafiło do koszyków licznych grzybiarzy. Naliczyłem pół setki owocników. Każdy wielkości dłoni, gdyż mniejsze pominąłem. Połowa kapelusza wielkości dłoni to śmiertelna dawka dla dorosłego człowieka, ilość wystarczającą a do otrucia pasażerów dwóch autobusów.

To makabryczna wyliczanka, ale nie mogę się powstrzymać, gdy widzę sprzedawane na targu kapelusze kani i gołąbków. O zaświadczeniu od grzyboznawcy, który w teorii powinien całe grzyby obejrzyć, nie ma mowy. Grzyboznawców na rynkach brak, a sprzedawcy i nabywcy ścinają koszty. Wszak są absolutnie pewni, iż oferują i kupują bezpieczny towar.

Pal licho kanie, tu pomyłka z muchomorem jest mało prawdopodobna. Za to same kapelusze gołąb-

ków o zielonkawym zabarwieniu to już ryzyko. Pomyłka ze sromotnikiem jest prawdopodobna.

Po zjedzeniu sromotnika nie ma żadnej metody neutralizacji trucizny. Muchomor gotowany, smażony, kiszony czy marynowany jest tak samo zabójczy. Badano nawet kilkuletnie zasuszone czy marynowane w occie okazy - nic nie traciły z zabójczych właściwości. Amanityna, czyli główna toksyna grzyba, jest wyjątkowo odporna na zniszczenie. Do tego bez smaku i zapachu, zaś objawy zatrucia uwidaczniają się najwcześniej po kilkunastu godzinach, gdy na ratunek jest już zbyt późno.

I po co ryzykować? ©©

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• Dyżur reportera

email: redakcja@gazeta.wroc.pl, Facebook: @GazetaWroclawska

WROCŁAW

Rośnie hala przy lotnisku. Wmurowano kapsułę czasu

Remigiusz Biały

Tuż przy terminalu towarowym portu lotniczego powstaje nowa hala magazynowo-biurowa. Właśnie wmurowano kamień węgielny, a wraz z nim kapsułę czasu, wraz z aktualnym wydaniem Gazy Wrocławskiej.

Choć teren jest placem budowy, uroczyscie wmurowano kamień węgielny oraz kapsułę czasu. Umieszczono w niej m.in. najnowsze wydanie Gazy Wrocławskiej, miejski biuletyn, raport z wynikami Lotniczego Dworca Towarowego Wrocław oraz projekt powstającego obiektu.

– Dolny Śląsk od lat utrzymuje pozycję jednego z najdynamiczniej rozwijających się regionów na gospodarczej mapie Europy. Rozbudowa terminala cargo to kolejny kamień milowy w budowaniu naszej przewagi konkurencyjnej. Lotnisko nie jest dziś już wyłącznie miejscem, z którego odlatają i na które przylatują pasażerowie. Rozbudowa Lotniczego Dworca Towarowego Wrocław ma znaczenie strategiczne i jest impulsem dla rozwoju całego naszego regionu – mówi Michał Rado, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.



Pod budowaną halą muirowano kamień węgielny z kapsułą czasu

Po zakończeniu inwestycji łączna powierzchnia magazynowa terminala wyniesie 7500 mkw., a biurowa 2500 mkw. Ponad trzykrotny wzrost możliwości przeładunkowych pozwoli obsługiwać większą liczbę klientów i rozwijać nowe segmenty rynku.

– Za kilka tygodni w pełni uruchomimy nową infrastrukturę, która zna-

często ułatwi i jeszcze bardziej usprawni obsługę frachtu. Nowa hala cargo jest kolejnym mocnym impulsem do wzrostu tego segmentu. Skoro we Wrocławiu potrafiliśmy zbudować tak imponującą dynamikę ruchu pasażerskiego, chcemy, aby podobna historia wydarzyła się również w cargo – powiedział Karol Przywara, prezes zarządu Portu Lotniczego Wrocław S.A.

Hala zostanie przystosowana do obsługi towarów niebezpiecznych i wymagających specjalnych warunków przechowywania, produktów farmaceutycznych zgodnie ze standardem GDP i żywych zwierząt. Umożliwi bezpieczne przechowywanie i przemieszczanie przesyłek wartościowych ze standardami TAPA.

– Naszym celem jest pozyskiwanie nowych linii lotniczych, spedytatorów i operatorów logistycznych, a także rozwój współpracy z rynkami Azji, w szczególności Chinami i Tajwanem, oraz Bliskim Wschodem – dodał Nor-

bert Kowalczyk, prezes zarządu Lotniczego Dworca Towarowego Wrocław Sp. z o.o.

Rozbudowie terminala towarzyszyć będzie wdrożenie rozwiązań, które mają usprawnić obsługę przesyłek i zwiększyć bezpieczeństwo. Klienci będą mogli otrzymywać informacje o statusie przesyłek w czasie rzeczywistym. Terminal zostanie wyposażony w system kolejowania pojazdów, pięć bram dokujących i rampy załadunkowe. Operacje usprawnią podnośniki nożycowe. Bezpośredni dostęp do płyty lotniska i dedykowane stanowisko dla samolotów towarowych dodatkowo usprawnią przepływ przesyłek.

Inwestycja ma służyć budowie pozycji Wrocławia jako bramy do transportu towarowego do Europy środkowej. Duże przesyłki trafiające do Wrocławia mogłyby być tutaj rozdzielane i kierowane na docelowe rynki.

©©

WROCŁAW

Oszust „na BLIK” złapany na gorącym uczynku

Konrad Bałajewicz

27-letni obywatel Ukrainy przez dłuższy czas stał koło bankomatu przy ul. Zakładowej i rozmawiał przez telefon. Zwrócił tym na siebie uwagę policjanta, który akurat jechał do pracy. Trop okazał się słuszny. Oszust miał przy sobie już 6 tys. zł.

Do zatrzymania doszło 10 września. Policjant zauważył, że mężczyzna zachowuje się podejrzanie. Stał obok bankomatu przy ul. Zakładowej przez dłuższy czas i rozmawiał przez telefon. Funkcjonariusz postanowił podejść, sprawdzić sytuację.

Szybko okazało się, że nie była to zwykła wypłata pieniędzy. 27-latek przyznał policjantom, że wypłaca pieniądze na zlecenie innych osób. Chodziło o wypłaty z bankomatu przy użyciu kodów BLIK. Jak to działa? Osoba mająca dostęp do pieniędzy na koncie,



Policjant zatrzymał oszusta na gorącym uczynku

często nieświadoma oszustwa, przekazuje drugiej osobie wygenerowany kod BLIK, a ta wpisuje go w bankomacie i wypłaca gotówkę.

– 27-latek został zatrzymany. Policjanci znaleźli przy nim gotówkę w kwocie blisko 6 tysięcy złotych. Zgromadzony przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu dotyczącego oszustwa – mówi podkomisarz Aleksandra Freus z Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

W minioną sobotę, na wniosek Prokuratury Rejonowej Wrocław-Psie Pole, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania.

– Policjanci nadal wyjaśniają wszystkie okoliczności sprawy, w tym rolę innych osób mogących mieć związek z przestępstwem. Przypomnijmy, że za ten rodzaj przestępstwa grozić może kara do 8 lat pozbawienia wolności – przekazuje podkomisarz Aleksandra Freus. ©©

REKLAMA

0411556299

Małgorzata
PieczyńskaKatarzyna
ZielińskaMałgorzata
Socha

sobota – niedziela 16:00

TVP 1

TVP VOD

WROCŁAW

Nowe bloki na Gądowie w zamian za linię tramwajową

Konrtad Bałajewicz

Na Gądowie mogą powstać nowe bloki z 500 mieszkaniami. Deweloper chce skorzystać z lex deweloper. Wniosek złożony tuż przed tym, jak specustawa przestała obowiązywać. Do pakietu „w zamian za zgodę” dorzuca m.in. projekt linii tramwajowej na Gądów i Kuźniki.

Spółka Trust Investment Projekt 25 chce wybudować między ulicami Na Ostatnim Groszu i Horbaczewskiego cztery segmenty budynków wielorodzinnych, sięgających do 11 kondygnacji. W projekcie przewidziano od 450 do 550 mieszkań, najprawdopodobniej 483 lokale. Do tego dochodzi około 605 miejsc postojowych, lokale usługowe i pawilon handlowy.

Inwestor złożył wniosek 25 sierpnia, kilka dni przed wygaśnięciem specustawy lex deweloper. Ta przestała obowią-

zywać 31 sierpnia. Wniosek został złożony w terminie, dlatego miasto musi przeprowadzić całą przewidzianą ustawą procedurę. Przypomnijmy, że specustawa mieszkaniowa, potocznie nazywana lex deweloper, dawała możliwość budowy mieszkań, gdzie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tego nie przewidywał.

Mieszkania nie są jedynym elementem wniosku. Deweloper proponuje cały pakiet tzw. inwestycji towarzyszących. Mają być argumentem przy ocenie, czy zgoda na realizację osiedla w trybie lex deweloper jest uzasadniona. Lista jest długa.

Proponują remonty szkół, rondo i... tramwaj

Jednym z elementów „pakietu” jest kompleksowa przebudowa i remont bloku żywienia oraz przylegających pomieszczeń w Szkole Podstawowej nr 38 przy ul. Horbaczewskiego 61. Drugą szkołą, która



Na oficjalnej stronie miasta czytamy, że tramwajem po tej trasie pojedziemy w 2032 roku.

miałaby zostać objęta inwestycją, jest Szkoła Podstawowa nr 6 przy ul. Kłodnickiej 36. Tutaj deweloper deklaruje termomodernizację budynku.

Wniosek obejmuje także częściową rewitalizację ścieżek pieszych i zieleni w części Parku Zachodniego, pomiędzy ulicami Lotniczą, Milenijną, Pilczycką i terenem dawnego cmentarza żydowskiego.

Najbardziej nietypowym elementem propozycji jest jed-

nak tramwaj. Inwestor chce sfinansować wykonanie projektu koncepcyjnego budowy linii tramwajowej na odcinku od Legnickiej do pętli przy stacji Wrocław-Kuźniki. Chodzi o trasę określaną jako „Tramwaj na Gądów Południowy”.

Planowany odcinek ma mieć około 2,4 km długości. Trasa ma prowadzić wzdłuż ul. Na Ostatnim Groszu, a następnie południowym obrzeżem Gądowa, w rejonie ulic Balo-

nowej i Bystrzyckiej, do stacji kolejowej Wrocław-Kuźniki, obok której działa parking Park&Ride.

Według miejskich założeń, inwestycja mogłaby objąć obszar, na którym mieszka około 14 tys. osób. Na oficjalnym portalu miasta w orientacyjnym roku zakończenia inwestycji wpisano 2032, a jej wartość szacowano na 63 mln zł.

Samo wykonanie takiego projektu koncepcyjnego nie oznacza oczywiście, że automatycznie powstanie linia tramwajowa. Propozycja dotyczy przygotowania dokumentacji, o dalszej realizacji inwestycji musiałyby zdecydować już władze miasta.

Deweloper proponuje jeszcze przebudowę skrzyżowania Horbaczewskiego i Balonowej na rondo oraz wykonanie wokół niego drogi dla rowerów. Chce również wybudować dwukierunkową drogę dla rowerów wzdłuż ul. Bystrzyckiej, uzupełnić brakujące odcinki chodników ul. Bystrzyckiej,

skorygować układ przejść dla pieszych i przejazdów rowerowych przy skrzyżowaniu Na Ostatnim Groszu z Bystrzycką oraz przebudować ścieżkę rowerową i chodnik na Na Ostatnim Groszu, na odcinku od ul. Orlińskiego do Bystrzyckiej.

Kolejne elementy to zaprojektowanie i budowa ścieżki rowerowej przy Horbaczewskiego, poszerzenie istniejącej trasy rowerowej przy Na Ostatnim Groszu, montaż tablic informacyjnych pasażerskiej na przystankach Gądówianka i Orlińskiego w kierunku centrum, sfinansowanie budowy i utrzymania stacji roweru miejskiego oraz wykonanie brakującego oświetlenia. Inwestor deklaruje także zabezpieczenie ulic wokół planowanego osiedla przed nieprawidłowym parkowaniem.

Zielonego światła jeszcze nie ma

Sam fakt złożenia wniosku nie oznacza, że inwestycja ma zie-

REKLAMA

0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL”** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA”** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS”** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym

w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranicą. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON”** – Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67,

ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY”** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzycze, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43

- całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na transport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
17 września 2026

● **GRABISZYN**
Zbigniew Żarczyński g. 10

Ewa Lachowicz g. 11
Stanisław Zalewski g. 12
Kazimierz Dąbkowski g. 13
Anna Kwiatkowska g. 14

● **PSIE POLE**
Wiesław Banach g. 11
Antonina Drąg g. 12
Maria Krzywiak g. 13
Krystyna Łukasiewicz g. 14

● **OSOBOWICE**
Janina Barbadyn g. 13.20
Janusz Małysz g. 14

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

LEGNICA

Krzeszowianie przyszli bronić swego proboszcza

Klaudia Korfanty

Wierni z parafii w Krzeszowie protestowali wczoraj przed Kurią Biskupią w Legnicy. Bronili swojego proboszcza, ks. Łukasza Langenfelda, zawieszono go w pełnieniu tej funkcji przez biskupa.

Zawieszenie ma związek z terenem należącym do parafii, na którym działa nielegalne składowisko odpadów. Według biskupa proboszcz wiedział o tym procederze i nie przerwał

go, ani nie zgłosił go odpowiednim służbom. Sam proboszcz twierdzi, że zakazał wwożenia odpadów na teren cegielni, wyraził jedynie zgodę na „składowanie tam odpadów biodegradowalnych i innych dopuszczonych do składowania zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa”. Po odkryciu, że składowane są tam odpady niedozwolone, zgłosił sprawę do prokuratury.

Ksiądz nie może odprawiać mszy, choć formalnie nadal jest proboszczem. Jego obowiązki przejął administrator z kurii.



Swoje postulaty protestujący wywiesili na transparentach

lone światło. Jak informuje Urząd Miejski Wrocławia, propozycja Trust Investment była już analizowana wcześniej.

- Wniosek tego inwestora został przeanalizowany w procedurze pre-lex developer. Ostatecznie nie uzyskał wówczas pozytywnej opinii, ze względu na brak zgodności z projektem planu ogólnego - przekazuje Michał Guz z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Po otrzymaniu negatywnej opinii, inwestor zdecydował się pójść ścieżką wynikającą ze specustawy, przedstawiając propozycję o ograniczonym zakresie względem pierwotnego zamierzenia.

- Procedura ponownej analizy funkcjonalno-przestrzennej formalnie jeszcze nie dobiegła końca i dziś nie możemy podać ostatecznego werdyktu - zaznacza Guz.

Po zakończeniu analizy miasto przygotowuje rekomendację dla miejskich radnych. - To oni na koniec zdecydują w sposób wiążący, czy zakres proponowanych inwestycji towarzyszących jest adekwatny do skali inwestycji, czy też nie. I czy dawać zgodę na realizację inwe-



Wizualizacja nowego osiedla na Gądowie autorstwa biura architektonicznego SRDK STUDIO.

stycji mieszkaniowej w takim kształcie - wyjaśnia przedstawiciel magistratu.

Zaznacza, że odrzucenie wniosku w ramach lex developer nie musi oznaczać końca pomysłu na zabudowę tego terenu. Plan ogólny przewiduje bowiem możliwość przekształcenia tego obszaru na mieszkaniowy. Jak wskazuje magistrat, inwestor może w przyszłości wrócić do pomysłu w formule Zintegrowanego Planu Inwestycyjnego.

Mieszkańcy wskazują na korki i parkingi

Plan budowy dużego osiedla rozgrzewa emocje wśród mieszkańców okolicy.

- Już teraz okolica jest zakorkowana. Szybowa i Bystrzycka dzień w dzień stoją w korku, gdy ludzie wracają z pracy w stronę Leśnicy i wyjazdu z Wrocławia - mówi nam Michał, mieszkaniec osiedla Kosmonautów. - Jeżeli postawią olbrzymie bloki między Na Ostatnim Groszu



Nowe osiedle ma powstać w zaznaczonym na czerwono miejscu

a Horbaczewskiego, to będzie tu stan klęski żywiołowej. Układ komunikacyjny jest całkowicie niedrożny, a kolejny tysiąc samochodów na osiedlu zapcha okolicę na amen. Nie mówię nawet o miejscach parkingowych, których już jest zdecydowanie za mało.

Nasz rozmówca dodaje, że osiedle upodobał sobie student. - Latem robi się znośnie, ale od połowy września mamy tu katastrofę. Wracając wynajmujący tu mieszkania

studenci, każdy z autem, i zaczyna się plemienna walka o miejsca do parkowania. Kłótnie między mieszkańcami poszczególnych bloków robią się nieprzyjemne - mówi Michał.

- Spółdzielnia mieszkaniowa „Piast” komplikuje sprawę szarogęsząc się na osiedlu. Wstawiają gdzie się da szlabany, co nie ułatwia życia nikomu, a już na pewno nie utrudnia parkowania przyjezdnym. Ci po prostu zo-

stawiają auta gdzie popadnie, blokując i tak już niełatwy przejazd - dodaje pani Krystyna, mieszkająca na ul. Drzewieckiego.

Kiedy wspominamy o pomysle dewelopera, który w zamian za zezwolenie na budowę chce pomóc puścić tramwaj na Gądów, pani Krystyna uśmiecha się.

- Tak, na pewno. A co on by dał? Mamy magistralę tramwajową na Lotniczej i Legnickiej. Co chwile jest na niej jakaś awaria, tramwaje stoją i trzeba drałować na piechotę, bo w godzinach szczytu do zastępczego autobusu nie mieści cały tramwaj pasażerów - mówi. - I gdzie miałby ten nowy tramwaj skręcić z Na Ostatnim Groszu? W wąską Bystrzycką? A może koło kościoła w Horbaczewskiego i ciasną, zapchaną Balonową? Bo przecież estakadami do Grabiszynskiej nie pojedzie...

- A co z zielenią na osiedlu? - pyta pan Michał? - Zamiast stawiać tam wieżowce, powinni posadzić drzewa i zrobić park. Tego nigdy za wiele wśród betonów. Nie mają żadnego umiaru, każdy placyk by zabudowali po chmury. ©©

REKLAMA

0011570411

REKLAMA0011584385

Syndyk sprzedaje lokal mieszkalny w Ziębicach, ul. Otmuchowska

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki nieruchomość – prawo własności lokalu mieszkalnego składającego się z jednego pokoju, kuchni, spiżarki oraz w.c. o łącznej pow. 53,60 m², KW nr SW1Z/00046148/4 – za cenę nie niższą niż 32 000,00 zł.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 28.10.2026 r.; termin rozpoznania ofert: 30.10.2026 r. godz. 14:00, e-mail: kancelaria@syndycy.info.; tel. 693 034 043, 884 186 683.

Warunki sprzedaży dostępne są na stronie www.syndycy.info.

REKLAMA0011584386

Syndyk sprzedaje lokal mieszkalny w Boguszwie-Gorcach, ul. Reja

Syndyk sprzedaje z wolnej ręki nieruchomość – prawo własności lokalu mieszkalnego składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju, pow. 40,40 m², KW nr SW1W/00036665/9 – za cenę nie niższą niż 77 550,00 zł.

Termin składania ofert i zapłaty wadium: 28.10.2026 r.; termin rozpoznania ofert: 30.10.2026 r. godz. 14:00, e-mail: kancelaria@syndycy.info.; tel. 693 034 043, 884 186 683. Warunki sprzedaży dostępne są na stronie www.syndycy.info.

REKLAMA0011582644

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Złotoryja ogłasza III nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Złotoryi przy ul. Jeżynowej i ul. Miodowej.

Księga wieczysta: LE1Z/00013471/3

Forma zbycia: Sprzedaż na własność.

Położenie i opis nieruchomości: nieruchomość gruntowa niezabudowana, oznaczona geodezyjnie jako działka nr 166/27 o powierzchni 0,1325 ha położona w obrębie 0006 miasta Złotoryja między ul. Jeżynową a ul. Miodową. Działka o kształcie regularnym, zbliżonym do prostokąta.

Uzbrojenie terenu: Sieci wodna, kanalizacji sanitarnej i elektryczna biegną bezpośrednio przy południowej granicy działki - w lokalnej drodze. Sieć gazowa jest projektowana w ul. Jeżynowej (wg mapy zasadniczej) oddalona o ok. 65 m.

Cena nieruchomości: **204 275 zł netto**. Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium: **20 430 zł do 15 października 2026 r.** przelewem na konto nr **83 8658 0009 0000 3506 2000 0050** Urzędu Miejskiego w Złotoryi, prowadzone w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Złotoryi.

Termin i miejsce przetargu: **22 października 2026 r., godz. 10:00**, Urząd Miejski w Złotoryi (sala nr 11)

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, pok. 4 lub pok. 3 (tel. 76 87-79-120 lub 76 87-79-137), w dni: poniedziałek, środa, czwartek od 8:00 do 15:00, wtorek od 8:00 do 16:00 oraz piątek od 8:00 do 14:00.

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na www.zlotoryja.pl w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miejskiej Złotoryja oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi przy pl. Orłąt Lwowskich 1.

BURMISTRZ
Miasta Złotoryja
Paweł Kulig

REKLAMA0011582646

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Złotoryja ogłasza III nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Złotoryi przy ul. Jeżynowej i ul. Makowej.

Księga wieczysta: LE1Z/00013471/3

Forma zbycia: Sprzedaż na własność.

Położenie i opis nieruchomości: nieruchomość gruntowa niezabudowana składająca się z trzech działek wydzielonych geodezyjnie, oznaczona jako działki nr 166/25, 166/50 i 166/53 o łącznej powierzchni 0,1377 ha położona w obrębie 0006 miasta Złotoryja przy ulicy Jeżynowej i Makowej. Działka o kształcie regularnym, zbliżonym do ściętego prostokąta

Uzbrojenie terenu: Sieci wodna, kanalizacji sanitarnej, telekomunikacyjna i elektryczna biegną w ul. Jeżynowej, dodatkowo sieć wodna biegnie w ul. Makowej w bliskiej odległości od granic działki ok. 5 m. Sieć gazowa jest projektowana w ul. Jeżynowej (wg mapy zasadniczej) w odległości ok. 5 m.

Cena nieruchomości: **212 457 zł netto**. Podatek VAT doliczony zostanie do ceny ustalonej w przetargu.

Wadium: **21 250 zł do 15 października 2026 r.** przelewem na konto nr **83 8658 0009 0000 3506 2000 0050** Urzędu Miejskiego w Złotoryi, prowadzone w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Złotoryi.

Termin i miejsce przetargu: **22 października 2026 r., godz. 9:00**, Urząd Miejski w Złotoryi (sala nr 11)

Wszelkie informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1, pok. 4 lub pok. 3 (tel. 76 87 79 120 lub 76 87 79 137), w dni: poniedziałek, środa, czwartek od 8:00 do 15:00, wtorek od 8:00 do 16:00 oraz piątek od 8:00 do 14:00.

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na www.zlotoryja.pl w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Miejskiej Złotoryja oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi przy pl. Orłąt Lwowskich 1.

BURMISTRZ
Miasta Złotoryja
Paweł Kulig

DZIERŻONIÓW / BIELAWA

Rok więzienia dla nauczycielki za przejechanie dziewczynki

Remigiusz Biały

Ośmioletnia Laura została potrącona i wciągnięta pod auto. Na skutek wypadku dziecko jest dziś w stanie wegetatywnym. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie właśnie skazał za to nauczycielkę Justynę G. na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

Do wypadku doszło pod koniec stycznia 2024 r. na parkingu SP nr 4 w Bielawie. Ośmioletnia dziewczynka wbiegła na teren szkoły przez bramkę, potknęła się i przewróciła. Jak opisywali wówczas śledczy, w tym samym momencie przez bramkę szkoły na parking wjechała samochodem 37-letnia kobieta, nauczycielka w tej szkole. Nie zauważyła dziewczynki i wjechała w nią. Dziecko zostało wciągnięte pod samochód i zakleszczone. Doszło do zatrzymania krążenia i konieczna była reanimacja. Ostatecznie dziewczynkę uratowano, jednak doszło u niej do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dziś Laura ma 10 lat. Nie widzi i nie słyszy. Jej rodzice ze swojej sypialni zrobili pokój rehabilitacyjny. Są przy niej przez



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Ośmioletnia Laura została potrącona i wciągnięta pod samochód. Jest dziś w stanie wegetatywnym..

całą dobę. Wyznaczyli sobie dyżury czuwania przy dziecku.

- Ona dusi się własną śliną. Wieczorem przesuwam jej łóżeczko i wkładam między nie a meble materac. I tak koczuję od dwóch lat - mówi Mariusz Borkowski, tata Laury.

Śledczy skierowali do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie akt oskarżenia przeciwko 37-letniej wówczas nauczycielce za spowodowanie wypadku w ruchu drogowym, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu. Grozi za to od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. We wtorek zapadł wyrok. Justyna G. została uznana za winną

i skazana na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Ma zapłacić 12 tys. zł grzywny, 100 tys. zł nawiazki na rzecz dziewczynki i 52 tys. zł kosztów sądowych. Wyrok nie jest prawomocny.

Rodzice Laury zapowiedzieli, że będą się odwoływać.

- Ten wyrok to dla nas jawna kpina z nas, rodziców, i z dziecka przykutego do łóżka. Sprawa od początku była prowadzona nieudolnie: policja nie zabezpieczyła telefonu, nie zrobiła zdjęć, pomiarów, nie zabezpieczyła śladów w aucie, a bilingi raz „nie działały”, raz „nie były potrzebne”. Wszystko, co

mogło wyjaśnić prawdę, zostało pominięte albo zlekceważone. Będziemy odwoływać się od wyroku, bo jest niesprawiedliwy i nieadekwatny do czynu - mówi Mariusz Borkowski.

Rodzice Laury od początku podkreślają, że telefon i korzystanie z niego podczas prowadzenia auta przez oskarżoną były, ich zdaniem, kluczowym dowodem, który mógł zmienić kwalifikację czynu z nieumyślnego na umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa.

- Od początku prosiliśmy o zabezpieczenie telefonu, o bilingi. Nic nie zrobiono. A na nagraniach z monitoringu widać, że telefon leżał jej na kolanach, był w rękach, błysnął tuż przed potrąceniem. To był dowód, który mógł zmienić kwalifikację czynu, dlatego, naszym zdaniem, został potraktowany jako najmniej ważny - dodaje Mariusz Borkowski.

Śledczy analizowali też okoliczności wypadku pod kątem niedopełnienia obowiązków przez dyrektorkę szkoły w zakresie bezpieczeństwa na parkingu. Nie dopatrzyli się uchybień i umorzyli postępowanie.

Od początku ani dyrektorka szkoły, ani burmistrz Bielawy Andrzej Hordyj nie komentują tej sprawy. ©

REKLAMA0011582980

strefa

BIZNESU.pl

Know-how

w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

REKLAMA

0011582980

Syndyk masy upadłości Mirosława Chwastek

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie składania ofert nieruchomości: udziału w wysokości 1/6 w prawie własności lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Wrocławskiej 14E w Jaworze, o powierzchni 48,38 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o powierzchni 4,07 m², opisanego w KW nr LE1J/00023228/5, za cenę nie niższą 22.500,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące pięćset złotych).

Szczegółowy opis nieruchomości wraz z regulaminem sprzedaży udostępniony jest do wglądu w Kancelarii Syndyka. Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości Mirosława Chwastek w upadłości”, należy składać w terminie do dnia 1 października 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Mirosława Chwastek ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do Kancelarii Syndyka). Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.

Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 2.250,00 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) na rachunek bankowy – Kancelarii Syndyka masy upadłości Mirosława Chwastek o numerze 69 1090 2369 0000 0001 3706 6376, do dnia 1 października 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 2 października 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 608 587 371.

eprasa.pl 6ad60b6064

FOKUS

• **Inflacja bazowa** po wyłączeniu cen żywności i energii w sierpniu wyniosła 3,3 proc., wobec 3,1 proc. w lipcu - podała NBP

ROZMOWA

Ani Korzeniowski, ani Kmita? Otylia Jędrzejczak może stanąć na czele PKOl-u

– Bardzo duże szanse w wyborach na szefa PKOl-u może mieć Otylia Jędrzejczak – mówi w rozmowie Andrzej Supron, członek Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, szef sportu w Polsce, został wybrany przez Zarząd PKOl pełniącym obowiązki prezesa organizacji do kwietnia 2027 r. Jak pan przyjął ten wybór?

Musieliśmy to zrobić, wybrać któregoś z wiceprezesów, bo zależy nam na tym, aby PKOl normalnie funkcjonował. Mieczysław Nowicki, który był upoważniony przez prezesa Radosława Piesiewicza do pełnienia obowiązków w jego zastępstwie, wykonał bardzo dobrą pracę. Bez takiej osoby nie byłoby możliwości ani wybrać nowego prezesa, ani zwołać zarządu. Kmita to człowiek, który jest związany ze sportem od dłuższego czasu, nie jest uwikłany w żadne układy polityczne, więc chyba spełnia wszystkie warunki.

Wybór nowego prezesa pełniącego obowiązki był burzliwy czy spokojny?

Pan Nowicki pytał po kolei wszystkich wiceprezesów zarządu, czy chcą kandydować. Taką chęć wyraził jedynie Marian Kmita. Wszyscy uznali, że jest to dobra kandydatura i mamy nadzieję, że sobie poradzi, bo sytuacja jest bardzo trudna.



Andrzej Supron jest członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego z listy Towarzystwa Olimpijczyków Polskich

Trudna pod względem finansowym?

Budżet Polskiego Komitetu Olimpijskiego nie wygląda najlepiej, ale nie wygląda też fatalnie. Prawidłowe funkcjonowanie zapewnione jest na około półtora miesiąca. Wszystkie środki na Młodzieżowe Igrzyska w Dakarze są już zapewnione. Mam nadzieję, że nowy prezes będzie na tyle operatywny, że zorganizuje środki finansowe na dalsze funkcjonowanie. Chcę wyraźnie podkreślić, że w PKOl nie ma żadnych zadłużeń.

Zapowiada się zacięta walka na wiosnę przyszłego roku

między Robertem Korzeniowskim a Marianem Kmitą?

Nie wiem, z jakiego powodu Korzeniowski chce kandydować. Był wybitnym sportowcem, a teraz czuje się chyba jakiś taki niezrealizowany. Próbuje funkcjonować w różnego rodzaju organizacjach czy biznesie. Nie mam pojęcia, dlaczego chce zostać prezesem PKOl-u, bo nawet we własnym związku nie został wybrany do choćby jakiegokolwiek komisji. Nie wiem, jaką ma koncepcję. Sprawdził się jako sportowiec, ale większość głosów, które do mnie docierają, to takie stwierdzenia, że Robert się do tego nie nadaje.

Kto miałby największe szanse powalczyć z Kmitą i Korzeniowskim?

Bardzo duże szanse może mieć Otylia Jędrzejczak. Jest lubiana, szanowana i jest prezesem Polskiego Związku Pływackiego, więc ma już za sobą pewną próbę zarządzania związkiem w odróżnieniu choćby właśnie od Roberta Korzeniowskiego. On swoją kampanię prowadzi w sposób dosyć agresywny. To jest ogromny błąd, który na pewno mu nie pomoże, a może tylko zaszkodzić w staraniach o fotel prezesa PKOl-u. Narzekamy, że polityka wkracza w sport, więc niech sport będzie apolityczny, niech to wszystko będzie fair.

Otylia Jędrzejczak w kuluarowych rozmowach zdradza chęć kandydowania?

Nie wyklucza, że ewentualnie, gdyby była potrzeba wyłonienia kogoś ze środowiska sportowego, to podjęłaby się wyzwania. To osoba godna takiego stanowiska, utytułowana, ma bardzo dobre stosunki z wieloma osobami, nie tylko w kraju, ale też za granicą. Kobiety coraz częściej pełnią bardzo poważne funkcje. Prezeską Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego jest przecież kobieta, Kirsty Coventry, i to zresztą z dyscypliny Otylii, czyli pływania.

KRÓTKO

Warszawa

Poszukiwany listem gończym w rękach policji

Stołeczni policjanci zatrzymali ostatniego współoskarżonego w procesie Łukasza Żaka, w głośnej sprawie wypadku na Trasie Łazienkowskiej w Warszawie. Z uwagi na wysokie kary sąd zdecydował, że trzech współoskarżeni w procesie Łukasza Żaka powinni trafić do aresztu. Dwóch z nich stawilo się i zostało osadzonych, Mikołaj N. ukrywał się i był poszukiwany przez policję. W środę stołeczni policjanci poinformowali, że znaleźli go w podwarszawskim Izabelinie.

Gdańsk

Wyrok za kradzież biżuterii o wartości 1 mln euro

Na 2 lata więzienia oraz grzywnę skazał Sąd Rejonowy w Sopocie 52-letniego obywatela Republiki Kosowa Andrzeja M., oskarżonego o włamanie do auta i kradzież biżuterii o wartości miliona euro – poinformowała w środę Prokuratura Okręgowa w Gdańsku. Wyrok jest prawomocny. Do przestępstwa doszło 25 marca 2023 r. w Sopocie. Sprawcy wybili tylną szybę w zaparkowanym samochodzie marki Nissan X-Trail i ukradli z niego cztery walizki z wyrobami ze złota próby 750 z kamieniami szlachetnymi (m.in. diamentami, rubinami, szmaragdami i szafirami).

Drogi

Autostradą A4 kierowcy pojadą bez opłat

Za pół roku, od 16 marca 2027 r., Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przejmie zarządzanie autostradą A4 między Katowicami a Krakowem – poinformowała w środę GDDKiA. Wówczas kierowcy samochodów osobowych i motocykli przestaną płacić za przejazd tym odcinkiem. **PAP**

BEZPIECZEŃSTWO

Rosyjski dron wydobyty i zbadany

oprac. Karolina Wrońska

W nocy z wtorku na środę wojsko wydobyło, zbadało i zneutralizowało elementy znalezionego na plaży w Rosniowie drona, które mogły stanowić zagrożenie.

– W wyniku podjętych działań, przy użyciu specjalistycznego sprzętu, wydobyto, zbadano, a na-

stępnie zneutralizowano elementy drona, które mogły stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego – przekazał rzecznik prasowy Komendanta Głównego Żandarmerii Wojskowej ppłk Dariusz Rozkosz.

– Z uwagi na wyeliminowanie zagrożenia na obecność materiałów wybuchowych podjęto BSP i zabezpieczono do dalszych badań laboratoryjnych – dodał.

We wtorek przekazał też, że służby wyeliminowały także jakiegokolwiek zagrożenie chemiczne, radiologiczne i biologiczne drona zabezpieczonego w poniedziałek przez wojsko.

PAP

WOJSKO

Budowa bazy śmigłowców coraz bliżej

oprac. Karolina Wrońska

Umowa zakupu gruntów pod budowę wojskowej bazy śmigłowców w Świdniku może zostać zawarta jeszcze w tym roku.

Najnowsze informacje w sprawie planowanej budowy Bazy Lotnictwa Śmigłowcowego Wojsk Lądowych w podlubelskim Świdniku

przekazały służby prasowe Ministerstwa Obrony Narodowej.

„Po zakończeniu prac rzeczoznawców i uzyskaniu aktualnych operatów szacunkowych możliwe będzie rozpoczęcie negocjacji pomiędzy stroną wojskową a Portem Lotniczym Lublin dotyczących warunków nabycia nieruchomości” – wyjaśnił MON.

Resort zaznaczył, że nie została jeszcze uzgodniona ostateczna cena zakupu gruntów. Jednocześnie dodano, że „zawarcie umowy jeszcze w bieżącym roku jest scenariuszem możliwym, jednak będzie uzależnione od terminowego zakończenia wszystkich procedur”. **PAP**



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie powinniśmy podchodzić do kwestii związanych z oczywistymi rosyjskimi prowokacjami, testowaniem naszej lojalności sojuszniczej, w sposób rozedrgany.

ZBIGNIEW BOGUCKI

szef Kancelarii Prezydenta

UKRAINA

Operacja „Vivaldi”. Jaka piękna katastrofa Rosjan w Donbasie!

Grzegorz Kuczyński

Trzeci Korpus Armii Ukrainy po raz pierwszy potwierdził kontratak na północy obwodu donieckiego. Wyparto Rosjan z Nowosiliwki, Ołeksandriwki, Jarowej i okolic Korowiego Jaru, wieś Srednie w gminie Łyman została całkowicie wyzwolona. Ukrainie udało się storpedować rosyjską próbę oskrzydlenia tzw. pasa twierdzy w Donbasie od północy.

Informację tę przekazał dowódca 3. Korpusu Armii Andrij Bilecki. Pokazał on również zdjęcia wyzwolonych terytoriów, podając nazwę operacji: „Vivaldi”. Zaznaczył też, że mowa jest o kierunku łymańskim.

Ukraińska armia w natarciu

– Nie powiem, że ta uwaga sprzyja naszym działaniom, które dopiero nabierają tempa. Co można w tej chwili powiedzieć: rzeczywiście, 3. Korpus Armii rozpoczął operację ofensywną na tym kierunku. Na razie proszę po prostu zapamiętać to słowo. Operacja ta przebiega w warunkach maksymalnej ciszy informacyjnej. [...] Wyzwolenie Sredniego stało się kluczowym etapem przygotowawczym operacji – oświadczył Bilecki.

Zaznaczył również, że dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec to tylko jeden z etapów operacji. – W otwartych źródłach pojawia się obecnie wiele informacji, że ostatecznym celem operacji jest dotarcie do brzegu rzeki Czarny Żerebec. Jednak nasza operacja nosi nazwę „Vivaldi”, a Vivaldi, jak wiadomo, ma cztery pory roku. A to dopiero pierwsza z nich. [...] Będą dobre wiadomości, ale obecnie nasze działania wymagają dyskrecji – powiedział Bilecki.



Ukraińska armia prowadzi udaną kontrofensywę na północy obwodu donieckiego

Rosja traci ziemię i ludzi

Dodał, że potwierdzono informacje o natarciu armii ukraińskiej na północy obwodu donieckiego. W warunkach ciszy informacyjnej oddziały zlikwidowały ogniska przenikania Rosjan i oczyściły obszar o powierzchni 75 km. Kolejne 10 km zostało wyzwolone. Dodał, że zadano cios zdolności bojowej 20. i 25. Armii Rosji.

Straty przeciwnika na tym etapie: około 1500 żołnierzy, ponad 12 tysięcy dronów oraz setki pojazdów opancerzonych, systemów artyleryjskich i pojazdów samochodowych – zaznaczył Bilecki. Jednocześnie oddziały systemów bezzałogowych odcięły trasy logistyczne wroga. W wyniku uderzeń korpusu wojska rosyjskie przeniosły dostawy paliw i smarów poza granice Ukrainy – do obwodu woroneskiego.

15 września serwis Deep State poinformował, że Siły Obronne wyzwołyły miejscowość Srednie i zepchnęły Rosjan w rejonie Szandrygo w gminie Łyman w obwodzie donieckim.

Ukraińska kontrofensywa w Donbasie

8 września podano, że Siły Obronne Ukrainy rozpoczęły operację kontrofensywną w rejonie Łymanu w obwodzie donieckim już na początku maja. Operacja ta pozostawała utajniona przez cztery miesiące. Ukraińskie siły zbrojne wyzwoliły szereg wsi, a następnie całkowicie odcięły rosyjski przyczółek, wypierając okupantów za rzekę Żerebec.

Zagraniczni analitycy OSINT twierdzili również, że Ukraińcom na kierunku Łymanu udało się wyzwolić „setki kilometrów terytorium”. Analitycy Instytutu Badań nad Wojną (ISW) w raporcie z 9 września zauważyli, że rosyjscy korespondenci wojskowi przyznają się do ukraińskich kontrataków na kierunku łymańskim i coraz częściej krytykują powszechną w armii rosyjskiej praktykę przekazywania nieprawdziwych informacji o sytuacji na froncie.

KOSOWO

Były prezydent Kosowa skazany na 25 lat więzienia za zbrodnie wojenne

oprac. Anna Nagel

Hashim Thaci został w środę skazany przez Specjalną Izbę Sądową ds. Kosowa w Hadze na 25 lat więzienia za popełnienie zbrodni wojennych. Thaciemu zarzucano dokonywanie morderstw, tortur i bezprawne przetrzymywanie ludzi.

58-letni Thaci został skazany za czyny popełnione, gdy był dowódcą Armii Wyzwolenia Kosowa (UCK) podczas regularnego konfliktu zbrojnego z siłami serbskimi w 1998 roku. Szacuje się, że w czasie wojny zginęło ok. 13 tys. osób, głównie Albańczyków, zanim naloty NATO zmusiły Belgrad do wycofania wojsk z Kosowa i oddania kontroli nad prowincją ONZ i NATO.

Specjalna Izba Sądowa ds. Kosowa orzekła, że Thaci ponosi winę za śmierć 96 przeciwników politycznych oraz osób uznanych za współpracowników serbskich służb bezpieczeństwa, zabitych przez UCK w trakcie konfliktu.

Thaci został także skazany za arbitralne i bezprawne przetrzymywanie 285 osób, torturowanie 303 osób oraz okrutnie traktowanie ok. 50 osób. Sąd stwierdził, że był prezydent „aktywnie uczestniczył w zbrodniach i do nich zachęcał”.

Thaci był obecny na sali sądowej podczas odczytywania wyroku, ale nie przyznał się do winy. Na poczet kary zaliczono mu okres, który do tej pory spędził w areszcie. Prokuratura żądała 45 lat pozbawienia wolności.

Specjalna Izba Sądowa ds. Kosowa jest sądem działającym w ramach kosowskiego systemu sprawiedliwości. Ze względu na wcześniejsze przypadki zastraszania świadków w sprawach dotyczących UCK siedzibę Izby utworzono w Hadze, a w jej skład weszli międzynarodowi sędziowie i prokuratorzy.

Izba powstała niezależnie od nieistniejącego już Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii, również z siedzibą w Hadze. **PAP**



Zwolennicy byłego prezydenta Hashima Thaciego wzięli udział w marszu poparcia w Prisztinie

BRUKSELA

Unia Europejska planuje ograniczyć dzieciom media społecznościowe

oprac. Anna Nagel

Komisja Europejska zapowiada wprowadzenie nowych, surowych przepisów dotyczących korzystania z mediów społecznościowych przez dzieci i młodzież. Pomysł ogłosiła w środę przewodnicząca KE Ursula von der Leyen w orędziu o stanie Unii Europejskiej.

Von der Leyen powiedziała, że w czwartek Komisja przedstawi tzw. Kids Act, czyli propozycję przepisów, które mają ograniczyć dostęp nieletnich do platform takich jak Instagram, TikTok czy YouTube, a także wprowadzić nowe wymogi dotyczące bezpieczeństwa usług internetowych, w tym gier wideo i chatbotów opartych na sztucznej inteligencji.

Zgodnie z zapowiedzią dzieci poniżej 13. roku życia w ogóle nie będą miały dostępu do platform społecznościowych, a dzieci w wieku 13-14 lat będą mogły korzystać jedynie z tzw. minikont, czyli kont zakładanych i nadzorowanych przez rodziców z ograniczonymi funkcjami i ograniczeniami czasowymi.

W przypadku użytkowników w wieku 15-18 lat platformy będą miały obowiązek zapewnić bezpieczniejsze wersje swoich usług.

– To my ustalimy nasze zasady, a nie wielkie firmy technologiczne – powiedziała szefowa KE.

Podkreśliła, że młodzi spędzają obecnie od czterech do sześciu godzin dziennie przed ekranami, a serwisy społecznościowe wykorzystują mechanizmy zaprojektowane tak, by jak najdłużej przyciągać ich uwagę. **PAP**

USA

Śmierć w katastrofie śmigłowca telewizyjnego

Kazimierz Sikorski

Co najmniej trzy osoby zginęły, a jedna została ranna w katastrofie helikoptera należącego do stacji NBC4 w Los Angeles w USA.

Przyczyna katastrofy w dzielnicy Chatsworth nie jest znana. W momencie upadku maszyny wybuchł pożar, który objął kilka pojazdów oraz dwa duże kontenery transportowe. Nagrania z miejsca zdarzenia pokazują gęste kłęby dymu. Ogień

został ugaszony przez ponad 50 strażaków, którzy przybyli na miejsce zdarzenia.

Śmigłowiec należał do stacji NBC Los Angeles (KNBC-TV), a dwoje prezenterów tej stacji poinformowało, że na pokładzie znajdowali się ich współpracownicy.

Podczas wystąpienia jeden z prezenterów przerwał program, mówiąc, że potrzebują „kilku minut na refleksję, przetworzenie informacji i zebranie myśli”.

Do tragedii doszło w pobliżu miejsca, gdzie służby ratunkowe in-

terweniowały w związku z wypadkiem autobusu, w którym również zginęli ludzie.

Na miejscu stwierdzono zgon trzech osób. Jedna osoba została przewieziona do lokalnego szpitala; jej stan nie jest znany. Dokładna liczba osób przebywających na pokładzie śmigłowca jest wciąż ustalana.

Dochodzenie w tej sprawie przeprowadzą Krajowa Rada Bezpieczeństwa Transportu (NTSB) oraz Federalna Administracja Lotnictwa (FAA).

PO STRONIE SENIORA

UPRAWNIENIA

Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? Oprócz ulg ustawowych rabaty wprowadzają samorządy

Darmowe bilety w komunikacji miejskiej, bezpłatny abonament RTV, tańsze przejazdy koleją, ulgowe bilety do kina i teatru, paszport za pół ceny – to tylko niektóre zniżki przysługujące emerytom. Warto je znać i z nich korzystać

Małgorzata Stempinska

Nie wszystkie zniżki są przyznawane ustawowo. Wiele z nich zatwierdziły samorządy. Wymieniamy zarówno ulgi ustawowe, jak i samorządowe.

Jakie zniżki na przejazdy komunikacją miejską

W większości polskich miast osoby, które ukończyły 70. rok życia, korzystają z komunikacji miejskiej całkowicie za darmo. Wystarczy mieć ze sobą dokument tożsamości potwierdzający wiek.

Niektóre miasta obniżają wiek bezpłatnych przejazdów. Np. w Bydgoszczy darmowe przejazdy wszystkimi autobusami i tramwajami przysługują już od 65. roku życia, bez względu na miejsce zamieszkania. Podobnie jest m.in. we Wrocławiu czy Lublinie. „Młodszy” emeryci często mogą korzystać z biletów ulgowych, ale szczególne warunki zawsze zależą od lokalnych uchwał.

Jakie zniżki na przejazdy koleją dla seniora

Senior chcący podróżować składami PKP Intercity może skorzystać z dwóch ofert.

Pierwsza to Bilet dla Seniora, czyli stała oferta dla każdego, kto ukończył 60 lat. Zniżka 30 proc. obowiązuje na przejazdy w komunikacji krajowej pociągami PKP Intercity S.A. wszystkich kategorii w 1 i 2 klasie. Aby potwierdzić uprawnienie do zniżki, wystarczy okazać konduktorowi dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i wiek, np. dowód osobisty.

Z kolei ulga ustawowa 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej. Należy pamiętać jednak, że przejazd „tam” i „z powrotem” jest traktowany jako dwa oddzielne przejazdy. Prawo do zniżki przysługuje na podstawie odpowiedniego zaświadczenia (wydawanego m.in. przez terenowe jednostki Pol-



Ulgą ustawową 37 proc. jest adresowana do emerytów i rencistów. Mają oni prawo do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37 proc. w 2 klasie wszystkich kategorii pociągów PKP Intercity S.A. w komunikacji krajowej

skiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów) okazywanego wraz z dowodem osobistym lub innym dokumentem potwierdzającym tożsamość. Z dwóch ulgowych przejazdów w ciągu roku mogą też skorzystać współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne.

Seniorzy w pociągach regionalnych (Polregio) mogą skorzystać z ustawowej ulgi 37 proc. dla emerytów (dwa razy w roku) lub ze stałej oferty handlowej REGIO Senior. Przeznaczona jest dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Daje 25 proc. zniżki na bilety jednorazowe oraz 10 proc. zniżki na bilety okresowe (tygodniowe, miesięczne, kwartalne). Przy zakupie i kontroli biletu w ramach oferty REGIO Senior wystarczy dokument tożsamości potwierdzający wiek (dowód osobisty).

Ulgę na przejazdy dla seniorów stosują także przewoźnicy regionalni, np. Koleje Mazowieckie czy Koleje Śląskie.

Jakie zniżki za paszport dla seniora

Nowy paszport kosztuje aż 140 zł. Mamy dobrą wiadomość dla emerytów. Za paszport płać połowę, czyli 70 zł. Natomiast, gdy ukończą 70 lat, są zwolnieni z opłaty. Nie pobiera się jej również od osób przebywających w domach pomocy społecznej lub w zakładach opiekuńczych albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych, jeżeli ich wyjazd za granicę następuje w celu długotrwałego leczenia lub operacji.

Jakie zniżki na podróże PKS-em dla seniora

Przedsiębiorstwa PKS i inni przewoźnicy nie mają ustawowego obowiązku udzielania zniżek seniorom. Jednak większość z nich pomyślała o osobach powyżej 60. roku życia. Oferują im bilety tańsze średnio o 10-15 proc. Dlatego przed podróżą warto sprawdzić ceny u poszczególnych przewoźników. Warto też zarezerwować bilety przez internet z du-

żym wyprzedzeniem – dla seniorów często dostępne są pule biletów w bardzo niskich cenach.

Kiedy senior nie musi płacić abonamentu RTV

Z opłat za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych są zwolnione wszystkie osoby, które ukończyły 75 lat.

Abonamentu RTV nie muszą też płacić emeryci, którzy ukończyli 60 lat, a ich emerytura nie przekracza 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w roku poprzedzającym ogłaszanego przez prezesa GUS. Obecnie wspomniane 50 proc. to 4451,78 zł brutto.

Podstawą do uzyskania zwolnienia jest dowód osobisty oraz decyzja jednostki organizacyjnej ZUS albo innego organu emerytalno-rentowego o wysokości emerytury w danym roku lub odcinek emerytury. Natomiast osoby po 75. roku życia z płacenia na RTV są zwolnione automatycznie. Poczta Poczta ma bowiem dostęp do rejestru PESEL.

Jakie ulgi dla seniora w kinie, teatrze czy muzeum

Nie ma przepisów nakazujących tym instytucjom przyznawanie jakichkolwiek ulg osobom powyżej 60. roku życia. Jednak większość teatrów sprzedaje seniorom ulgowe bilety na spektakle po okazaniu legitymacji.

Seniorzy zaoszczędzą również wybierając się do kina. Większość sieci kinowych (np. Cinema City, Helios, Multikino) oferuje bilety ulgowe dla osób, które ukończyły 60. rok życia. Kina organizują cykliczne pokazy dla starszych widzów (np. kinowe czwartki, kluby seniora) z biletami w specjalnych, obniżonych cenach. Wystarczy okazać dokument ze zdjęciem potwierdzający wiek (dowód osobisty) lub legitymację emeryta-rencisty.

Emeryci, renciści oraz osoby niepełnosprawne wraz ze swoimi opiekunami mają ustawową zniżkę na wejściówki do wszystkich muzeów państwowych. Wysokość tych ulg nie jest jednak określona w ustawie, przez co jej wysokość oraz dni, w których obowiązuje, ustalana jest

indywidualnie przez dyrektora poszczególnych placówek muzealnych.

Kiedy ulga PIT-0 dla seniora

Ulgą PIT-0 to zwolnienie z podatku dochodowego dla osób, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn), ale nie pobierają emerytury i nadal pracują. Mogą z niej skorzystać seniorzy uzyskujący przychody m.in. z pracy na etacie, stosunku służbowego, pracy nakładczej, spółdzielczego stosunku pracy, umów zlecenia oraz prowadzący działalność gospodarczą. Nie obejmuje ona natomiast osób pracujących na umowie o dzieło ani tych, które pobierają już emeryturę, rentę rodzinną z ZUS, świadczenia służb mundurowych czy uposażenie sędziowskie.

Z ulgi mogą skorzystać zarówno osoby, które nie złożyły jeszcze wniosku o emeryturę, jak i te, które taki wniosek złożyły i mają już przyznane świadczenie, ale go jeszcze nie pobierają. Podstawowym warunkiem jest niepobieranie emerytury lub renty rodzinnej. Seniorzy, którzy otrzymują emeryturę i jednocześnie dorabiają do swojego świadczenia, nie mogą korzystać z tej preferencji.

Ulgą PIT-0 to realna korzyść dla pracujących seniorów. Pozwala nie płacić podatku dochodowego od przychodów do rocznego limitu 85 528 zł. Dodatkowo osoby rozliczające się według skali podatkowej mogą skorzystać z kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 000 zł. W efekcie łączne przychody do 115 528 zł mogą być nieopodatkowane. W praktyce oznacza to wyższe wynagrodzenie „na rękę”. Przy minimalnych zarobkach, które od 1 stycznia 2026 roku wynoszą 4806 zł brutto, oszczędność sięga około 168 zł miesięcznie, a przy pensji 5000 zł - około 300 zł.

Aby ulga była stosowana, pracownik musi złożyć pracodawcy oświadczenie, że spełnia warunki do jej zastosowania, tj. mimo nabycia prawa do emerytury lub renty rodzinnej nie pobiera tych świadczeń. ©

HANDEL

Tańsze zakupy dla seniorów z całej Polski. Oto, co trzeba zrobić, by móc korzystać z takiej możliwości

Na rabaty podczas zakupów mogą liczyć posiadacze Karty Dużej Rodziny. Jej wyrobienie nic nie kosztuje. Podpowiadamy, jak załatwić formalności, które sieci handlowe honorują KDR i jakie zniżki oferują

Małgorzata Stempinska

Karta Dużej Rodziny jest przyznawana bezpłatnie, niezależnie od dochodu w rodzinie.

Karta Dużej Rodziny to rządowy program prowadzony przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Oferuje system zniżek i dodatkowych uprawnień. Przysługuje wszystkim rodzicom oraz małżonkom rodziców, którzy mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci bez względu na ich wiek. Przez rodzica rozumie się także rodzica zastępczego lub osobę prowadzącą rodzinny dom dziecka.

Karta Dużej Rodziny funkcjonuje zarówno w instytucjach publicznych, jak i w prywatnych firmach. Posiadacze KDR mają możliwość tańszego korzystania z oferty podmiotów m.in. z branży spożywczej, paliwowej, bankowej czy rekreacyjnej.

Od 2019 roku przepisy dotyczące Karty Dużej Rodziny zostały rozszerzone i przysługuje ona również osobom, które w przeszłości wychowały minimum troje dzieci, nawet jeśli obecnie nie sprawują już nad nimi opieki finansowej. Oznacza to, że także seniorzy, którzy kiedyś tworzyli rodziny wielodzietne, mogą ubiegać się o wydanie Karty.

Jak uzyskać Kartę Dużej Rodziny

Aby otrzymać Kartę Dużej Rodziny, należy złożyć wniosek w gminie odpowiadającej miejscu naszego zamieszkania. Wniosek można rów-



Seniorzy posiadający Kartę Dużej Rodziny mogą korzystać z rabatów oferowanych przez wybrane sieci handlowe. Zniżki obejmują m.in. żywność, środki czystości, artykuły higieniczne

niez złożyć elektronicznie, za pośrednictwem Platformy Informacyjno-Usługowej Emp@tia (empatia.gov.pl). W tym przypadku konieczne jest posiadanie podpisu elektronicznego lub bezpłatnego profilu zaufanego.

KDR można otrzymać w formie tradycyjnej albo w wersji elektronicznej w aplikacji mObywatel. Wówczas jest ona dostępna dla wszystkich posiadaczy aktywnej Karty.

Wydanie Karty Dużej Rodziny jest bezpłatne. Natomiast opłatę

w wysokości 17 zł ponosi się za duplikat, a 10 zł wynosi domówienie tradycyjnej formy Karty.

Opłaty wnoszą się do gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania członka rodziny wielodzietnej.

Jakie sklepy oferują zniżki seniorom posiadającym KDR

Seniorzy posiadający Kartę Dużej Rodziny mogą korzystać z rabatów oferowanych przez wybrane sieci handlowe. Zniżki obejmują m.in. żywność, środki czystości, artykuły

higieniczne oraz produkty codziennego użytku.

Lidl oferuje przez cały rok posiadaczom Karty Dużej Rodziny 10-procentowy rabat na wybrane produkty, m.in. świeże owoce i warzywa, pieczywo, napoje, kasze, ryże, przyprawy, kiełbasy, parówki, żywność dla niemowląt oraz wybrane artykuły higieniczne.

Kaufland stosuje system bonów zakupowych. Za każde wydane 100 zł posiadacz Karty Dużej Rodziny otrzymuje bon o wartości 5 zł. Przy jednorazowych zakupach

można uzyskać bon o wartości maksymalnie 25 zł, a miesięczny limit bonów wynosi 50 zł. Otrzymany bon można wykorzystać na pomniejszenie kwoty do zapłaty przy kolejnych zakupach.

W sklepach Auchan zniżki z Kartą Dużej Rodziny nie są naliczane bezpośrednio przy kasie, lecz za pośrednictwem programu lojalnościowego Skarbonka. Po powiązaniu karty KDR z kontem Skarbonka senior zyskuje 5-procentowy zwrot/rabat na towary marek własnych Auchan. Posiadacze KDR automatycznie zyskują status „złoty” w programie Skarbonka, co daje dostęp do dodatkowych bonusów, punktów i specjalnych ofert.

O seniorach - posiadaczach Karty Dużej Rodziny - pomyślał także Carrefour. Oferuje kilka korzyści związanych z KDR. Przy zakupach o wartości co najmniej 100 zł posiadacze Karty Dużej Rodziny mogą otrzymać bon na kolejne zakupy. Jego minimalna wartość to 10 zł. Każde kolejne wydane 50 zł zwiększa wartość tego rabatu. Carrefour oferuje również 10-procentową zniżkę na wybrane produkty marki własnej.

W sieci sklepów Stokrotka posiadacze Karty Dużej Rodziny mogą otrzymać 10 proc. zniżki na wybrane, często kupowane produkty codziennego użytku. Z kolei w wybranych sklepach sieci Intermarché posiadacze KDR mogą dostać 10 proc. zniżki m.in. na świeże owoce i warzywa, pieczywo oraz wybrane artykuły marek własnych.

©©

ŚWIADCZENIA

Od września nowe, niższe, limity dorabiania dla wcześniejszych emerytów i rencistów

Małgorzata Stempinska

Nowe limity weszły w życie 1 września br. i obowiązują do 30 listopada 2026 roku.

Graniczna kwota, której przekroczenie nie wpłynie na zmniejszenie emerytury lub renty, jest teraz niższa o 230,90 zł brutto. Natomiast wyższy próg, po którego przekroczeniu świadczenie może zostać zawieszone, zmniejszyło się o 428,70 zł brutto.

- Od września br. górną granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 6463,20 zł brutto. Dodatkowy miesięczny przychód do tej wysokości nie wpłynie na zmniejszenie wypłacanej przez ZUS emerytury lub renty. Aby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód między wrześniem a listopadem nie może przekroczyć 12 003,10 zł brutto - zaznacza Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, w przypadku przekroczenia ustalonych progów, czyli - 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia - ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie. Jeśli przychody z dodatkowej pracy mieszczą się między 70 proc. a 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, świadczenie z ZUS-u może zostać pomniejszone o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia.

Jeśli przychód przekroczy 6463,20 zł brutto, ale nie będzie wyższy niż 12 003,10 zł brutto, maksymalne kwoty zmniejszenia wynoszą:

- 989,41 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 742,10 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 841,05 zł dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Bez limitów mogą dorabiać m.in. emeryci, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Wyjątek stanowią seniorzy, którym ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca br.

1978,49 zł brutto). Wówczas jeśli przychód z pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Limitami nie muszą przejmować się pobierający renty dla inwalidów wojennych i wojskowych, których niezdolność do pracy powstała w związku ze służbą oraz pobierający renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń. Bez ograniczeń mogą również dorabiać osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. ©©

POD PARAGRAFEM

PITAWAL II RP

Międzynarodowa afera w pokoju nr 29 krakowskiego Grand Hotelu

Paweł Stachnik

W styczniu 1932 roku miasto obiegła sensacyjna wieść. Słynącej z urody i bujnego życia Marii Ciunkiewiczowej skradziono wielką gotówkę, kilka futer oraz diamentową biżuterię za 1,5 miliona złotych.

W grudniu 1931 r. 40-letnia, wciąż urodziwa i ciesząca się sławą bogaczki Ciunkiewiczowa przyjechała z Paryża do Warszawy. W stolicy zachorowała na zapalenie płuc, a lekarze zalecili jej wyjazd na kurację do Zakopanego. Po ustąpieniu gorączki tak też uczyniła, po drodze wszakże zatrzymała się w Krakowie dla konsultacji z miejscowymi specjalistami. Wraz ze swą wieloletnią przyjaciółką, p. Zakrzewską, zatrzymała się w krakowskim Grand Hotelu na rogu Sławkowskiej i św. Tomasza, w pokoju nr 29. Ulokowała tam dwie fibrowe walizy, w których przywiozła z Warszawy futra i klejnoty. Nie zdeponowała kosztowności w hotelowym sejfie, lecz pozostawiła je w pokoju.

Stos brylantów

Gdy po niespełna tygodniu zamierzała wyruszyć w dalszą podróż i rozpoczęła pakowanie rzeczy, spostrzegła, że obie walizy zostały otwarte, a ich zawartość wyparowała. Zniknęły pieniądze, futra i klejnoty. Ciunkiewiczowa zadzwoniła natychmiast po pomoc do pracującego w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” znajomego dziennikarza Kazimierza Galusińskiego, który flirtował z nią w Krakowie. Redaktor zaraz zjawił się na miejscu i poradził, by wezwać policję. Przybyłym funkcjonariuszom pani Maria powiedziała, że zginęło jej 6,5 tys. funtów i 10 tys. franków francuskich w gotówce, a ponadto „kolia z pereł i brylantów, kolia z sześcioma kolorowymi brylantami, dwie broszki z brylantami, pasek brylantowy w kształcie girlandy” i inna biżuteria oraz kilka futer i drobniagzi. Całość właścicielka wyceniła na niewyobrażalną wówczas sumę 1,5 mln zł.

Policjantów zaskoczyło od razu to, że Ciunkiewiczowa mówiła o tak wielkiej kradzieży, zachowując spokój. – Na tutejsze stosunki krakowskie to jest olbrzymia kradzież, ale na sto-



Proces Marii Ciunkiewiczowej przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Świadek Franciszek Dąbrowski, celnik ze Zbąszynia, podczas składania zeznań. Obok niego oskarżona

sunki międzynarodowe to głupstwo – miała się wytłumaczyć.

NiefRASOBLIWA milionerka

Funkcjonariusze rozpoczęli śledztwo, ustalając na wstępie nazwiska i pochodzenie lokatorów sąsiednich pokoi. Ciunkiewiczowa zeznała, że kilkakrotnie słyszała podejrzane szmery dochodzące z pokoju nr 28, który połączony był z dwudziestką dziewiątką drzwiami zastawionymi szafą. Dodała też, że już w Warszawie była obserwowana przez jakiegoś osobnika, którego zauważyła potem także w Krakowie.

Spokój poszkodowanej mógł wynikać z faktu, że skradzione przedmioty były ubezpieczone w paryskim oddziale Lloyd'a na niemalą sumę ponad 3 milionów franków. Zawiadomione przez Ciunkiewiczową towarzystwo asekuracyjne, ze względu na wysokość strat i sumy odszkodowawczej, wysłało zaraz do Krakowa pracownika w celu zbadania sprawy na miejscu. Natychmiast po przybyciu wyznaczył on aż 40 tys. zł nagrody za ujęcie sprawców kradzieży. Co ciekawe, lista skradzionych przedmiotów wysłana do Lloyd'a była znacznie dłuższa niż ta przedstawiona policji. Fakt ten oraz dziwne zachowanie

Ciunkiewiczowej (niefRASOBLIWE przechowywanie w hotelowym pokoju dużej ilości biżuterii i pieniędzy) nasunęły policjantom i ubezpieczycielowi podejrzenie, że być może cała kradzież to mistyfikacja.

Przygody w Rosji

Bohaterka tej opowieści urodziła się 22 sierpnia 1886 r. w Warszawie i już w latach młodzieńczych wyróżniała się urodą. Jako 16-latką wyszła za mąż za znacznie starszego pana Charłupskiego, właściciela warszawskiego tatarsalu (czyli szkoły jazdy konnej) i u jego boku wiodła spokojny żywot. Spokojny do czasu, bo jej uroda przyciągała uwagę wielu mężczyzn. Gdy po kilku latach małżeństwa Charłupski zmarł na gruźlicę, Maria wyszła za poznane wcześniej bogatego właściciela dóbr na Litwie Tadeusza Ciunkiewicza. Przeniosła się do jego majątku w okolicy litewskiego Landwarowa w obwodzie wileńskim, ale upodobała sobie Moskwę i Petersburg, gdzie często bywała.

Widywano ją na dworze cara Mikołaja II, gdzie bawiła się i romansowała z rosyjskimi arystokratami, wojskowymi i przedsiębiorcami. Jednym z jej kochanków miał być baron von Engelgard, dowódca batalionu pe-

• **Pamiętajcie o Zbigniewie Tomaszu Nienackim** (ur. 1 stycznia 1929 r., zm. 23 września 1994 r.), pisarzu, dziennikarzu i scenarzyste. Sławę przyniosły mu powieści dla młodzieży o przygodach Pana Samochodzika, muzealnika-detektywa.

raku. Koniec końców Ciunkiewiczową wydano z Polski.

Początek procesu

Osiadła w Londynie, gdzie żyła wygodnie, korzystając z przewiezonego wcześniej majątku i wyprzedając cenne precjoza kupione w Rosji. Jeździła Rolls-Royce'em należącym wcześniej do króla Grecji, co zresztą uwiecznił na fotografii „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Później przeniosła się do Paryża, we Francji zakupiła też posiadłość w Normandii oraz pałac i mieszkanie w stolicy.

Wróćmy do 1932 roku. Po analizie sprawy śledczy doszli do wniosku, że Ciunkiewiczowa prawdopodobnie sfingowała kradzież, by uzyskać odszkodowanie. Została aresztowana pod zarzutem oszustwa asekuracyjnego, ale wyszła na wolność za kaucją. Proces rozpoczął się w grudniu 1932 roku. W sądzie przesłuchano policjantów, pracowników hotelu, biegłych i znajomych Ciunkiewiczowej.

Niewinna?

Ciunkiewiczowej bronił doświadczony krakowski adwokat Józef Woźniakowski, który celnie zbijał argumenty prokuratury. Na sugestię oskarżenia, że podsądna sama spaliła część rzeczy w hotelowym kominku, odpowiedział na przykład, że analiza popiołu tego nie potwierdza. Brakowało stuprocentowych dowodów winy Ciunkiewiczowej, choć wiele wskazywało, że rzeczywiście upozorowała kradzież. Wyrok zapadł 14 grudnia 1932 r. Oskarżoną skazano na 15 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat (z zaliczeniem aresztu śledczego na poczet kary).

Odsiedziała wyrok, ale to nie zakończyło afery. Oskarżyła prowadzącego rozprawę o przyjęcie łapówki od Lloyd'a i postępowanie mające uchronić firmę od odszkodowania. Zarzut zaowocował ciągnącymi się procesami i poważnym nadszarpnięciem opinii prawnika. Milionerka przedstawiła nowych świadków – raczej szemranych typów – którzy fałszywie zeznawali na jej korzyść. Rzecz się wydała i Ciunkiewiczowa znów trafiła do więzienia, gdzie „ślad jej urody zniknął bezpowrotnie”. Na wolność wyszła w 1937 r. i do końca życia przekonywała o swojej niewinności.

PROGRAMOWO



G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Na sali sądowej Kinga staje przed poważnym dylematem, gdy pada jedno pytanie. Musi szczerze odpowiedzieć, czy widzi szansę na uratowanie swojego małżeństwa? Sytuacja nie jest prosta, a sama Kinga nie wie, czy dać Jankowi drugą szansę. Ma wątpliwości, czy będą potrafili odbudować związek. Najbardziej zatwardziałego przeciwnika tego rozwiązania ma bowiem we własnym w domu... Tymczasem Koczarski popełnia taktyczny błąd: upija się w rocznicę śmierci żony, tuż przed najważniejszym meczem sezonu. Borys robi wszystko, żeby go postawić na nogi. Zwłaszcza, że w wans klubu wisi na włosku. Angelika nie może się dozwonić do matki, która nie pojawia się też na spotkaniu z prawnikami w sprawie rozvodu. Bolesław jest tym bardzo oburzony. Angelika jednak podejrzewa, że ojciec dobrze wie, co się z nią stało. Zgłasza policji zaginięcie matki.



G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Pod klubem w aucie czatuje mężczyzna i zaczyna wycho-
dzące z klubu kobiety, podając się za kierowcę zamówionego przejazdu. Jedna z nich wsiada, a następnego dnia, zgwałcona i pobita zgłasza sprawę. Niestety niewiele pamięta. W trakcie śledztwa okazuje się, że ofiar jest więcej. Czy policyjni detektywi złapią seryjnego gwałciciela? Nowy w jednostce, aspirant Maciek Florczyk wciąż nie budzi zaufania detektywów – są pewni, że to „człowiek Woźniaka”.



G. 18:05

Klan

TVP 1

Beata jest mocno zdziwiona, że jej brat, Michał, cały czas utrzymuje kontakty z Elżbietą, a nawet sam do niej dzwoni. Od Jaśka dowiaduje się, że on też jest w stałym kontakcie z babcią. Bolek już odzyskał humor, bo kogutkom się poprawiło. Miłosz jest mocno rozdrażniony całą sytuacją z Bożenką i obrywa się z tego powodu dzieciom. Miłosz szykuje z Bolkiem obiad, gdy Bożenka informuje, że jej nie będzie i przenocuje u Kamy. Piotruś chce sam iść do szkoły. Pod wpływem Leokadii Ula zgadza się, ale efekty są kiepskie – chłopiec wraca ze szkoły zapłakany po bójkę. Skoczek nie może wytrzymać w gorsecie, bo wszystko strasznie go swędzi. Z okolic Otwocka wraca zadowolona Marzena. W towarzystwie Bruna obejrzała dom niegdyś kupiony przez męża. Mimo tego, co uważa Bruno, nie zważając na koszty, chce go zatrzymać i wyremontować.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Weronika próbuje dodzwonić się do Eweliny i w końcu przyjeżdża do niej. Pobita Kalska jest w rozpacz i zgadza się, żeby Roztocka zabrała ją do siebie. Weronika informuje o wszystkim Lwa, któremu trudno w to uwierzyć. Wkrótce po tym Kalski przyjeżdża po Ewelinę i tłumaczy, że nie wie co mówi, bo jest pod wpływem silnych leków. Hebel – zgodnie z tym, co obiecał żonie – pilnuje Tomka podczas pracy poza ośrodkiem. Nagle pojawia się „Żaba” i dyskretnie zleca bratu przecięcie przewodów monitoringu kantoru. Tomka w ostatniej chwili powstrzymuje... Ryszard! Kiedy Tomek mówi bratu, że nie wykonał zlecenia, „Żaba” jest na niego naprawdę wściekły, a Hebel czuje, że właśnie zaczęła się walka dobra ze złem... Marta – mimo urlopu macierzyńskiego – śledzi program swojej stacji. Ze wzburzeniem odkrywa, że w roli eksperta od spraw biznesowych wystąpi mężczyzna, który oszukał mnóstwo ludzi na kryptowalutach. Leśniewska jedzie do stacji i ostrzega swojego szefa – Baliszewskiego. Ten widzi tylko jedno wyjście – to Marta musi przeprowadzić wywiad i... zdemaskować go!



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Rozmowę Kai i Wiktora przerywa omdlenie mężczyzny. Marlena, pielęgniarka ginekologiczna i przewodnicząca związków zawodowych, przekonuje dyrektora do zgody na podniesienie kwalifikacji personelu. Sabina wraca do pracy w szpitalu. Razem z Goską przyjmuje nieprzytomną kobietę po próbie samobójczej.

G. 20:30

Ojciec Mateusz

TVP 1

Na polecenie biskupa ksiądz Mateusz zajmuje się sprawą siostry Łucji cierpiącej na tajemnicze zaburzenia. Ktoś zastrasza Jerzego Stefańskiego, miejscowego hipnoterapeutę. Mężczyzna nie informuje służb i niedługo później ginie. Śledztwo ujawnia nieoczekiwane związki ofiary z zakonem – siostra Łucja była niegdyś uczestniczką seansów Stefańskiego.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz nie
spiesz się. Horoskop dzienny
na czwartek mówi, że roz-
mowa otworzy nowe drzwi.

PIŁKA NOŻNA

Londyn wciąż pod wrażeniem kibiców Lecha Poznań

Z Anglii Jaromir Kruk

Crystal Palace jest jedynym klubem z Londynu, który gra w tym sezonie w Lidze Europy, ale przed meczem z Lechem Poznań w stolicy Anglii nie brakuje innych piłkarskich tematów. Kibice West Hamu cieszyli się z remisu w spotkaniu Middlesbrough – Millwall 2:2, bo dzięki temu ich zespół utrzymał pozycję lidera Championship.

Fani West Hamu jakoś specjalnie nie przejmują się losami Crystal Palace, po spadku z elity Nuno Espirito Santo dostał zadanie błyskawicznego powrotu. Seria czterech zwycięstw sprawiła, że Młoty są na czele tabeli zaplecza Premier League, a po 6:0 z Wrexham zapanowała euforia. Nie zepsuła tego nawet porażka z Fulham 2:3 w Pucharze Ligi, bo w sezonie 2026/27 fani nie przywiązują większej wagi do tych rozgrywek.

Dla West Hamu liczy się awans na najwyższy poziom w Anglii. Oni we wtorek grali Puchar Ligi, a w czwartek Crystal Palace zmierzy się z Lechem w Lidze Europy, gdzie niedawno występowały Młoty – mówi Seweryn Kowalczewski, polski trener Magic FC i Victorii od lat mieszkający w stolicy Anglii.

Przykład West Hamu pokazuje, jak krótka może być droga z europejskich pucharów do spadku z Premier League, i doskonale wiedzą o tym włodarze Crystal Palace. Przed spotkaniem z Lechem Orły u siebie przegrały z Ipswich 2:3 i na trenera Pierre'a Sage'a, który zastąpił Olivera Glasnera, spadła fala krytyki. Oczywiście, wszyscy zdają sobie sprawę, że klub z Selhurst Park opuściły dwie wielkie gwiazdy – Maxence Lacroix przeniósł



Zachowanie kibiców Kolejorza na trybunach przy Bułgarskiej podczas meczu z Manchesterem City, na Wyspach jest pamiętane do dziś...

się do Chelsea, a Daniel Munoz poszedł za Glasnerem do Nottingham Forest. Skład jest jednak cały czas mocny, ale w głowach zawodników prócz konfrontacji z Kolejorzem będzie zapewne Leeds United, z którym zmierzą się w niedzielę.

Trzeba pamiętać, że mimo perturbacji Crystal Palace dysponuje szerokim składem. Ci, co grają mniej w Premier League, dostaną szansę w Lidze Europy i na boisku dadzą maksa – mówi Kowalczewski. Orły nie ukrywają, że mierzą w kolejny triumf w Europie, bo przecież w poprzednim sezonie okazały się najlepsze w Lidze Konferencji.

Dobra gra w rozgrywkach międzynarodowych podbija ceny zawodników, a Crystal Palace dorobił się etykiety solidnego eksportera. Za Lacroixa skasowano ponad 60 milionów euro, za Munoz 25,5, wcześniej za Marca Guehi od Manchesteru City 23, za Eze Eberechiego od Arsenalu

69. Te liczby robią wrażenie. Do Chelsea trafił niedawno wychowanek Crystal Palace – Reggie Watson, syn byłego piłkarza – Bena, którego spotkaliśmy na spotkaniu zespołów U-17 Chelsea – Bournemouth (4:2) w pięknym ośrodku The Blues.

W Anglii pamięta się kibiców Lecha, którzy kiedyś zrobili niesamowite wrażenie swoim dopingiem na stadionie Manchesteru City. To ogólnie znany klub, ale od Crystal Palace wymaga się zwycięstwa na starcie Ligi Europy. Myślę, że kibice zobaczą ciekawy mecz – przyznał Ben Watson, który rozegrał 145 meczów w Premier League (Crystal Palace, Wigan, Watford) i należał do ulubieńców słynnego Roberto Martinez, do niedawna selekcjonera Portugalii.

A Kolejorz, cóż, też ma szansę napisać piękną historię w stolicy Anglii... **Mecz Crystal Palace – Lech Poznań dziś o godz. 21.00.** Transmisja od 20:50 w TV 6, Polsacie Sport 1, Polsacie Sport Premium 1 i na platformie Polsat Box Go.

PIŁKA NOŻNA

Polki walczą o ćwierćfinał mistrzostw świata. Dziś zmierzą się z Kolumbijkami

Zbigniew Czyż

Reprezentacja Polski kobiet do lat 20 zagra dziś w 1/8 finału piłkarskich mistrzostw świata. Rywalem Kolumbia, a spotkanie odbędzie się w Bielsku-Białej. W fazie grupowej Biało-Czerwone pokonały Argentynę 3:0, Meksyk 2:1 i Benin 4:1.

Do fazy pucharowej awansowały po dwie najlepsze drużyny z sześciu grup i cztery z trzecich miejsc z najlepszym bilansem. Udział w rozgrywanym w Polsce mundialu zakończyły już Meksyk, Benin, Tanzania, Ghana, Nowa Zelandia, Kostaryka, Nowa Kaledonia i Ekwador.

Zespół trenera Marcina Kasprowicza zajął pierwsze miejsce w grupie A. Kolumbia była trzecia w grupie E. Wygrała z Kostaryką 3:1, zremisowała z Portugalią 0:0 i przegrała z Koreą Północną 0:3. Po ostatnim meczu w fazie grupowej z Beninem Polki miały sześć dni na przygotowanie się do konfrontacji z Kolumbią.

– Chciałbym podziękować mojemu sztabowi, bo pracujemy do późna w nocy, analizujemy rywal i przykładamy się bardzo mocno do planu, żeby efekt był taki, jaki widzimy – mówi przed meczem o ćwierćfinał mundialu dla serwisu Łączy Nas Piłka selekcjoner polskiej kadry.

Spotkania 1/8 finału będą rozgrywane w Łodzi, Bielsku-Białej, Katowicach i Sosnowcu. Jeśli Polska pokona Kolumbię, to 20 września w ćwierćfinale zmierzy się ze zwycięzcą meczu Anglia – Nigeria na stadionie ŁKS-u.

W fazie grupowej padło 150 goli, co daje średnią 4,16 bramki na spotkanie. W klasyfikacji strzelczyń prowadzi Argentynka Annika Paz (5 goli), za nią jest pięć piłkarek z czterema trafieniami. Półfinały zaplanowano na 23 września. Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 27 września w Łodzi.

PARY 1/8 FINAŁU: Argentyna – Korea Południowa, Włochy – Chiny, Brazylia – Stany Zjednoczone, Francja – Kanada, Anglia – Nigeria, Hiszpania – Portugalia, Japonia – Korea Północna, Polska – Kolumbia



Reprezentacja Polski wygrała wszystkie mecze w grupie A i awansowała do 1/8 finału mistrzostw świata kobiet do lat 20

PIŁKA NOŻNA

Coraz bliżej końca argentyńskiej legendy. Messi pożegna się z kadrą

Jakub Jabłoński

Kariera Leo Messiego zbliża się nieuchronnie do końca. Po finale mistrzostw świata w USA, Kanadzie i Meksyku Argentyńczyk podjął decyzję o rozstaniu z reprezentacją. Federacja potwierdziła, że wyprawi mecz pożegnalny – 6 października.

Pochodzący z Rosario Messi 24 czerwca skończył już 39 lat. Przez

wielu uważany za najlepszego piłkarza w historii futbolu nie ukrywa, że prędzej czy później nadejdzie moment zakończenia kariery. Póki co wiecie jednak spokojne życie w Stanach Zjednoczonych, gdzie błyszczy – mimo wieku – w Interze Miami, a floridzka bryza służy mu jak najbardziej. O wiele bardziej niż Robertowi Lewandowskiemu Chicago, gdzie nasz najlepszy napastnik w ostatnim meczu sprawiał wrażenie piłkarza, który męczy się wtamtejszym – szeroko pojętym – klimacie.

Messi przeszedł tę grę. Nawet najbardziej fanatyczny kibic Cristiano Ronaldo, z którym przez lata rywalizował, to przyzna. Trzy finały mistrzostw świata (jeden wygrany, dwa przegrane), olbrzymia liczba trafień i asyst dla drużyny narodowej oraz przed laty dla Barcelony – to najlepsza wizytówka Lionela. Legendarny Argentyńczyk sięgnął osiem razy po najcenniejszą nagrodę indywidualną od „France Football” – Złotą Piłkę, którą raz, w 2021 roku, zabrał Lewandowskiemu sprzed nosa.

Po finale ostatniego mundialu znakomity piłkarz podjął smutną decyzję dla argentyńskich kibiców: – Definitywnie – to koniec. Messi powiedział basta, jeśli chodzi o występy reprezentacyjne, a jego licznik zatrzymał się na 207 meczach oraz 125 golach. W historii finałów mistrzostw świata został drugim – po Kylianie Mbappé, z którym rywalizował na ostatnim mundialu o miano najlepszego – najlepszego strzelcem.

Oprócz mistrzostwa świata wywalzonego w 2022 roku, Messi wy-

walczył z drużyną narodową dwa tytuły Copa America (2021, 2024), złoty medal olimpijski (2008), zwyciężył też m.in. w mistrzostwach świata do lat 20 (2005). Kontrakt z Interem Miami obowiązuje Lionela do końca grudnia 2028 roku.

Z kadrą narodową oficjalnie pożegna się 6 października w meczu towarzyskim z reprezentacją Beninu na stadionie Monumental w Buenos Aires. Konkretna godzina rozpoczęcia tego spotkania jeszcze nie została ustalona.

SPORT

ŻUŻEL

Sparta czy PRES? Siedem pojedynków przed finałem

Dawid Foltyniewicz

Lider pochodzący z Rosji, mocny polski senior, skuteczny Brytyjczyk. Betard Sparta Wrocław i PRES Grupa Deweloperka Toruń mają podobnie zbudowane składy. Porównujemy siedem par przed finałem PGE Ekstraligi. Kto ma więcej atutów?

Pierwszy mecz w niedzielę o godz. 19:30 na Motoarenie, rewanż 4 października we Wrocławiu. Podajemy średnie biegopunktowe po półfinałach, obejmujące punkty i bonusy. Seniorów łączymy według roli w zespole, juniorów według średnich. Uwzględniamy też ostatnią formę oraz różnice między jazdą u siebie i na wyjazdach.

Emil Sajfutdinow – Artiom Łaguta (2,260 – 2,382)
Obaj wygrali po 38 biegów, ale Łaguta rzadziej przyjeżdżał ostatni: trzy razy, Sajfutdinow siedem. Za cały sezon nieznacznie wyżej oceniamy zawodnika Sparty. Na Motoarenie układ sił może wyglądać inaczej: Sajfutdinow ma u siebie średnią 2,595, a Łaguta na wyjazdach 2,158. Werdykt: Łaguta, choć przed pierwszym



W połowie sierpnia PRES Toruń pokonał u siebie Betard Spartę 48:42

meczem atut toru przemawia za rywalem.

Patryk Dudek – Maciej Janowski (2,107 – 1,988)
Dudek ma lepszą średnią, a w 34 startach na Motoarenie ani razu nie był ostatni. Jego domowa średnia to 2,382, a wyjazdowa kapitana Sparty – 1,822. Półfinały pokazały jednak wahania formy obu Polaków. Torunianin po czterech punktach i bonusie w Lublinie zdobył u siebie 12

i dwa bonusy. Janowski po 11 punktach w Lesznie w rewanżu dołożył tylko trzy. Werdykt: Dudek, przede wszystkim za regularność na własnym torze.

Robert Lambert – Daniel Bewley (2,185 – 2,150)
Różnica średnich jest minimalna, ale Lambert zaliczył 81 biegów, Bewley z powodu kontuzji tylko 40. Torunianin dłużej potwierdzał swoją wartość. Powrót zawodnika

Sparty był jednak mocny: w półfinałach 22 punkty i trzy bonusy w dziesięciu startach. Lambert zdobył 15 i bonus w dziewięciu wyścigach, a po upadku zgłaszał problemy z ramieniem. Werdykt: minimalnie Lambert za sezon, lecz forma Bewleya czyni tę parę bardzo otwartą.

Mikkel Michelsen – Brady Kurtz (1,875 – 2,129)
Kurtz wygrał 40 z 85 wyścigów, Michelsen 24 z 72. Australijczyk także na wyjazdach przekracza średnią dwóch punktów na bieg. Duńczyk ma jednak za sobą świetne półfinały: 12 punktów w Lublinie i 11 u siebie. Kurtz w dwumeczu z Unią zdobył 19 punktów i dwa bonusy. Werdykt: Kurtz, choć ostatnie występy rywala każą zmniejszyć przewagę.

Norick Blödorn – Bartłomiej Kowalski (1,569 – 1,609)
Kowalski ma nieco lepszą średnią, lecz opuścił oba półfinały. Piotr Protasiewicz ocenił jego szanse na występ w Toruniu jako bardzo małe. Niemiec w Lublinie zdobył dziewięć punktów i dwa bonusy. Za Blödornem przemawia też tor: u siebie notuje średnią 1,750, podczas gdy wyjazdowa Kowalskiego to 1,242. Wer-

dykt: Blödorn przed pierwszym finałem. Sezonowej średniej kontuzjowanego rywala nie można traktować jak pewnych punktów Sparty.

Antoni Kawczyński – Mikkel Andersen (1,386 – 1,156)
Kawczyński ma 14 zwycięstw w 57 biegach, Andersen jedno w 45. Duńczyk uzbierał jednak 12 bonusów, pomagając drużynie jazdą parą. Ciekawostką jest jego wyższa średnia na wyjazdach niż we Wrocławiu: 1,476 wobec 0,875. Werdykt: Kawczyński, za skuteczność i atut Motoareny, gdzie osiąga 1,828.

Mikołaj Duchiniński – Marcel Kowolik (0,863 – 1,104)
Kowolik częściej wygrywał biegi: dziewięć razy wobec dwóch zwycięstw Duchinińskiego. Obaj często kończą jednak na ostatniej pozycji: Kowolik 23 razy w 48 startach, Duchiniński 29 w 51. Junior Torunia wygrał oba biegi młodzieżowe w półfinałach z Motorem, a jego domowa średnia 1,143 przewyższa wyjazdową Kowolika – 0,960. Kowolik w półfinałach uzbierał 11 punktów i dwa bonusy w dziesięciu startach. Werdykt: Kowolik za cały sezon, choć w Toruniu jego przewaga może zniknąć.

PIŁKA NOŻNA

Cóż to był za mecz! Zagłębie odwróciło losy meczu w Częstochowie

Piotr Janas

KGHM Zagłębie Lubin wygrał z Rakowem w Częstochowie 3:2 w zaległym meczu 3. kolejki PKO Ekstraklasy. O losach meczu zadecydował doliczony czas gry, w trakcie którego padły dwa gole.

Powiedzieć, że ten mecz był huśtawką emocji czy rollercoasterem, to nic nie powiedzieć. Początkowo niewiele zwiastowało, że będziemy mieć do czynienia z tak porywającym widowiskiem, ponieważ pierwsza połowa była typowym spotkaniem dla piłkarskich koneserów. Sytuacji jak na lekarstwo, a gol padł tuż przed przerwą i wyłonił się z dużego chaosu, jaki lubinianie zorganizowali swą nieopradnością pod własną bramką. Pewnym impulsem była 70' minuta, kiedy to Michał Nalepa po

dość szczęśliwym odbiciu się piłki od Romana Jakuby po rzucie rożnym doprowadził do wyrównania. Przełomem była jednak 84' minuta, kiedy drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę dostał obrońca Rakowa Fran Tudor. Zagłębie wykorzystało to już trzy minuty później: Marcel Reguła przeciął podanie Mahira Emrelego na połowie Rakowa i pomknął sam na sam z bramkarzem. Nie zmarnował tej okazji. Sędziowie doliczyli łącznie aż 15 minut, w trakcie których działo się niemal wszystko. Taktyka poszła w odstawkę, Raków wyrównał po rzucie karnym w 96' min, ale grające w przewadze Zagłębie poszło po pełną pulę i za sprawą Damiana Michalskiego, który zachował się jak rasowy snajper, w 103' min dopięło swego. Trzy punkty pojechały na Dolny Śląsk. W niedzielę Zagłębie podejmie Wisłę Płock.



Damian Michalski (nr 4) strzelił zwycięską bramkę dla Zagłębia w... 103' minucie! Miedziowi wykorzystali osłabienie rywala i walczyli do końca

ZALEGŁY MECZ 3. KOLEJKI EKSTRAKLASY
RAKÓW CZĘSTOCHOWA – KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN 2:3 (1:0)
Bramki: Bulat 45+2, Makuch 90+6-k. - Nalepa 70, Reguła 87, Michalski 90+13.

Raków: Trelowski – Tudor ■■■, Racovițan, Svárnas ■
- Jean Carlos (88. Perović), Repka ■, Bulat ■, Koczerhin (16. Struski; 78. Basse), Pieriko (88. Molnár) - Makuch, Emreli.
Zagłębie: Alomerović ■ - Orlikowski (61. Kerk), Ławniczak, Nalepa ■, Jakuba, Čolína (62. Michalski)

- Reguła ■, Kocaba ■, Dąbrowski (81. Kolan), Nowogórski (46. Sypek) - Szymczak (62. Kossidisi).

ZALEGŁY MECZ 2. KOLEJKI				
Korona Kielce – Górnik Zabrze 0:2 (0:1)				
Bramki: Peter González 41, 90+3.				
1. Górnik Zabrze	8	21	16-8	
2. Legia Warszawa	8	16	16-7	
3. Lech Poznań	7	16	12-6	
4. KGHM Zagłębie Lubin	8	15	11-8	
5. Wisła Kraków	8	14	15-11	
6. Piast Gliwice	8	13	15-13	
7. Pogoń Szczecin	7	12	10-5	
8. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10	
9. Korona Kielce	8	12	9-8	
10. GKS Katowice	7	9	13-11	
11. Widzew Łódź	8	8	11-11	
12. Cracovia	8	8	7-11	
13. Wisła Płock	7	8	7-12	
14. Radomiak Radom	8	8	6-15	
15. Śląsk Wrocław	8	6	10-13	
16. Motor Lublin	8	5	9-15	
17. Wieczysta Kraków	7	4	9-15	
18. Raków Częstochowa	8	3	10-18	